PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 2, 1936 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 2. WARSZAWA, STYCZEŃ II, 1936 r. Rok XV.

RADA NOTARJALNA W WILNIE ZAWIADAMIA, ŻE DNIA 16 STYCZNIA 1936 ROKU ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE

ś. † p.

ALEKSANDER ROŻNOWSKI

NOTARJUSZ W WILNIE

PREZES RADY NOTARJALNEJ W WILNIE

NOTARJAT NA ZIEMIACH WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ PONIÓSŁ NIEPOWETOWANĄ STRATĘ W OSOBIE SWEGO PEŁNEGO ODDANIA I DOBROCI PRZEWODNIKA

RADA NOTARJALNA W WILNIE

Zgon ś. p. Aleksandra Rożnowskiego, Prezesa Rady Notarjalnej w Wilnie, okrył żałobą cały notarjat polski, z którego szeregów ubył człowiek światły i prawy, szczerze oddany zawodowi i jego sprawom ogólnym.

W najbliższym zapewne numerze ogłosimy obszerne wspomnienie pośmiertne o Zmarłym. Narazie zaś pragniemy tylko dać wyraz naszemu głębokiemu żalowi i naszkicować koleje życia nieodżałowanego kierownika życia notarjatu na Ziemiach Wschodnich.

Urodzony w r. 1872 w majątku rodowym Girsy na Witebszczyźnie, kończy wydział prawny Uniwersytetu Moskiewskiego w roku 1895, poczem wstępuje do adwokatury, zdobywając w krótkim czasie, jako adwokat w Witebsku, czołowe stanowisko w polskim świecie prawniczym na Kresach. Nie ogranicza się jednak do terenu zawodowego, bierze bowiem nader czynny udział w pracach społeczno-narodowych, jako długoletni prezes Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Witebsku, które było ogniskiem polskiej twórczości społecznej na Witebszczyźnie, jako jeden z kierowników Towarzystwa Kredytowego Ziemian Ziemi Witebskiej, zwanego ogólnie „bankiem polskim", a potem po wybuchu wojny — jako prezes Ziemstwa Gubernjalnego, prezes Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny i t. d. W listopadzie 1918 roku przybywa do Wilna, z którem się już nie rozstaje do kresu żywota. Odrazu wstępuje do kierowniczych instytucji życia polskiego na Ziemi Wileńskiej, a po utrwaleniu podstaw politycznych Wileńszczyzny wchodzi, jako jeden z pierwszych Polaków, do notarjatu, któremu też obok dalszej czynnej działalności społecznej poświęca ostatni okres swej ofiarnej pracy życiowej. Gdy w roku 1934 notarjat wstąpił w Polsce na drogę wolnego życia korporacyjnego, nie było wśród notarjuszów na Ziemiach Wschodnich kwestji, że kierownictwo notarjatu w okręgu wileńskim należy się ś. p. Aleksandrowi Rożnowskiemu, który w ciągu prawie dwuch lat usilnej pracy na stanowisku Prezesa Rady Notarjalnej w Wilnie oddał notarjatowi polskiemu cenne usługi.

Cześć pamięci przedobrego człowieka, zasłużonego obywatela, wytrawnego prawnika, wybitnego notarjusza!

*

Pogrzeb ś. p. Aleksandra Rożnowskiego odbył się w Wilnie dnia 18 b. m. Najbliżsi krewni i przyjaciele Zmarłego wynieśli trumnę z domu przy ul. Mostowej, skąd kondukt ruszył do kościoła św. Ducha. Po uroczystem nabożeństwie żałobnem w szczelnie wypełnionym kościele, odprowadzono trumnę na cmentarz po-Bernardyński, gdzie doczesne prochy ś. p. Aleksandra Rożnowskiego spoczęły na wieczny sen.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych w Wilnie, m. inn.: P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie *Wyszyński*, P. Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie *Kaduszkiewicz*, P. Dziekan Rady Adwokackiej w Wilnie *Krzyżanowski*. Oprócz wszystkich notarjuszów wileńskich wzięli udział w pogrzebie przybyli zamiejscowi członkowie Rady Notarjalnej w Wilnie. P. Prezes Rady Notarjalnej w Warszawie, działający w imieniu wszystkich Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych w Polsce, reprezentowany był na pogrzebie przez Członka Rady Notarjalnej w Warszawie p. *Piotra Eydziatt-Zubowicza*, Notarjusza w Sosnowcu. Z ramienia Redakcji „Przeglądu Notarjalnego" obecny był *dr. Wiktor Natanson*.

Na trumnie złożono liczne wieńce od organizacji społecznych i najbliższych przyjaciół. Obok wieńca Rady Notarjalnej w Wilnie spoczywał, jako oznaka żałoby całego notarjatu polskiego, wspaniały wieniec od Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych, a towarzyszył mu, jako wyraz głębokiego hołdu i żalu, wieniec od Redakcji „Przeglądu Notarjalnego".

ś. † p.

LUDWIK SUMMER BRASON

Jakże niewymownie smutno jest stwierdzać, że nieubłagana śmierć wyrywa ze szczupłego grona współpracujących, jednostki najbardziej wartościowe. Stajemy bezsilni wobec zaszłego faktu, bezradni jeśli chodzi o zastąpienie, z uczuciem jakgdyby jakiejś doznanej krzywdy ze strony losu.

Takie uczucia opanowały mnie, gdy w dniu 4 listopada 1935 roku rano otrzymałem z Krosna telefoniczną wiadomość, że tegoż dnia zmarł ś. p. Ludwik Summer Brason najlepszy Kolega, długoletni Członek Krakowskiej Izby Notarjalnej, Członek tutejszej Rady notarjalnej od chwili jej powstania, niestrudzony, ideowy działacz małopolskiego notarjatu.

Tych samych uczuć doznaję i teraz, gdy przy stole obrad Krakowskiej Rady znajduję dotąd puste miejsce, które zawsze zajmował ś. p. Zmarły.

Ś. p. Ludwik Brason urodził się w dniu 9 lipca 1876 roku w Krakowie.

W rodzinnem mieście ukończył studja gimnazjalne i uniwersyteckie, poczem odbywał praktykę najpierw w sądach małopolskich, następnie zaś pełnił służbę sędziowską w Najwyższym Trybunale w Wiedniu w okresie lat 1898 do 1911.

Aplikację notarjalną odbywał w Radomyślu Wielkim, poczem w czasie wielkiej wojny powołany został do służby wojskowej, którą pełnił w charakterze sędziego wojskowego przy Sądzie Komendy Okręgowej w Piotrkowie do dnia 6 listopada 1917 r.

Zamianowany notarjuszem w Milówce i na skutek tego wyreklamowany przez ówczesną Izbę notarjalną, objął to stanowisko w listopadzie 1917 roku pozostając na niem przez lat pięć.

Przeniesiony na własną prośbę do Gorlic sprawował tam urząd notarjusza do połowy marca 1928 roku.

Wreszcie po śmierci ś. p. Glasera notarjusza w Krośnie objął tam stanowisko notarjusza i pozostawał na niem nieprzerwanie aż do zgonu.

Wybitne zdolności ś. p. Brasona i Jego przymioty charakteru zjednały Mu uznanie wśród Krakowskiego Kollegjum notarjalnego, które przez kilka kadencji z rzędu obdarzało Go wyborem do dawnej Izby Notarjalnej; po reorganizacji notarjatu małopolskiego, przeprowadzonej na zasadzie nowego prawa o notarjacie, wybrany został ś. p. Brason do pierwszej Rady notarjalnej w Krakowie i wchodził w jej skład do ostatnich chwil swego życia.

Na stanowisku notarjusza, gdzie tylko sprawował ten urząd umiał ś. p. Zmarły zjednać sobie wysokie uznanie za obywatelskie pełnienie obowiązków i nieograniczone zaufanie klijenteli.

Protokóły rewizji Jego kancelarji, dokonywanych w trybie nadzoru przez Izbę notarjalną, pełne są pochwał dla wzorowego prowadzenia biura przez tego notarjusza, dla znakomitej redakcji sporządzanych przez niego dokumentów, doskonałego rozstrzygania trudnych nieraz problemów prawnych oraz zwięzłego a jasnego ujmowania oświadczeń woli stron.

Jeśli ś. p. Zmarły wyróżniał się wybitnie jako notarjusz wśród Grona zawodowych Kolegów, to przy pracy korporacyjnej, w robocie samorządu małopolskiego notarjatu, zajaśniał całą pełnią Swego talentu jako pierwszorzędny referent.

Nie było w Izbie, a potem w Radzie notarjalnej ważniejszej sprawy, w której załatwieniu nie współdziałałby ś. p. Brason swoją doskonałą wiedzą prawniczą, głębokim rozumem i wytrawnością sądu.

Trafne ujmowanie zawiłych problemów, takt i odwaga przekonań, bystra orjentacja, oryginalność i inwencja, oto cechy Jego pracy. Przymioty te stały się powodem, że każdy referat ś. p. Brasona budził ogólną ciekawość współpracujących, że Jego przemówienia na posiedzeniach Izby lub Rady notarjalnej — można powiedzieć bez przesady — były prawdziwą ucztą duchową dla słuchających.

Szczególne zasługi położył ś. p. Brason jako współreferent w utworzonej swojego czasu przy Krakowskiej Izbie notarjalnej Komisji dla opracowania projektu nowej polskiej ustawy notarjalnej — tudzież jako referent projektów polskiej ustawy hipotecznej.

W pracach swoich korporacyjnych, spełnianych tak często bezimiennie, nie dla chwały i poklasku, przyświecała ś. p. Zmarłemu zawsze chęć ogólnego dobra i prawdziwe umiłowanie obranego zawodu, którego wysokiej godności i posłannictwa strzegł zawsze bezkompromisowo.

Prace zawodowe i korporacyjne nie wyczerpywały działalności ś. p. Brasona. Rozumiał, że wskrzeszona Ojczyzna wymaga od obywatela również pracy społecznej.

Będąc notarjuszem w Gorlicach został tam wybrany do Rady miejskiej, oraz do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Gorlickiego.

Na tych placówkach obywatelskiej pracy zaznaczył się wybitną działalnością, opracowując statut emerytalny urzędników Kasy oraz inicjując budowę gmachu tej instytucji.

W Krośnie był jednym z założycieli Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krośnieńskiego, biorąc udział we Władzach tej instytucji przez lata 1929 do 1934 jako zastępca Naczelnika Zarządu.

Od maja 1934 zasiadał w Zarządzie miasta Krosna, najpierw jako wiceburmistrz, a ostatnio aż do chwili śmierci jako burmistrz.

Działalność humanitarna ś. p. B r a s o n a przejawiała się w licznych miejscowych Komitetach dobroczynnych.

Śmierć zaskoczyła ś. p. B r a s o n a niespodziewanie, w pełni Jego bujnej i pożytecznej pracy i w pełni sił, budząc powszechny i prawdziwy żal w naszej Izbie.

Cześć Jego pamięci!

Dr. St. St.

PRZYCZYNKI INTERPRETACYJNE
DO ROZPORZĄDZENIA O WYNAGRODZENIU NOTARJUSZÓW

II.

W dalszym ciągu wstępnych uwag dyskusyjnych na temat rozporządzenia z dnia 15 listopada 1935 r. o wynagrodzeniu notarjuszów (p. *P. N.*, Nr. 1 r. b., str. 3) — przed przystąpieniem do traktowania kolejnych zagadnień według ustalonej metody — wypada zaznaczyć, że wobec wyłaniających się nieprzerwanie nowych kwestji musi ulec naruszeniu projektowana zasada postępowania w kolejności przepisów analizowanego tekstu. Temu przeto przypisać należy okoliczność,że w poniższym wywodzie poruszone będą kwestje, których kolejna lokata w myśl zaznaczonej zasady powinna była być wyższa. Tyle wyjaśnienia — dla porządku.

*

10. *Czy z przepisu § 7 rozporządzenia wynika, że pobrane wynagrodzenie należy specyfikować według poszczególnych czynności, objętych danym dokumentem, czy też wystarczy wymienienie łącznej kwoty pobranego wynagrodzenia z równoczesnem powołaniem wszystkich odpowiednich przepisów rozporządzenia?*

Kwestja w gruncie rzeczy nieistotna, mająca jednakże znaczenie porządkowe. Z redakcji § 7 niepodobna wyciągnąć jasnej w tym względzie odpowiedzi, jednakże użycie liczby pojedyńczej w zwrocie: „z powołaniem odpowiedniego przepisu“ — wskazuje raczej na to, że prawodawca miał na myśli w y m i e n i e n i e w y n a g r o d z e n i a z a k a ż d ą c z y n n o ś ć z o s o b n a.

Wniosek ten znajduje, jak się wydaje, pełne potwierdzenie w samej intencji przepisu, której istota polega na tem, by umożliwić stronom sprawdzenie prawidłowości obliczenia wynagrodzenia przez notarjusza, jak również w zmianie dotychczasowego ujęcia, objętego dawnemi taksami, które nakazywały wyraźnie wskazywać tylko nadwyżkę z art. 19, co odpadło wobec wyszczególniania każdej pozycji wynagrodzenia.

Zresztą i dla celów nadzorczych (art. 38 pr. o not.) pożądana jest specyfikacja wynagrodzenia według poszczególnych czynności.

11. *Jak należy traktować akt zwolnienia działu gruntu od obciążenia sumą lub kaucją hipoteczną?*

Na to pytanie rozporządzenie daje wyraźną odpowiedź: jest to akt zwolnienia nieruchomości od obciążenia o określonej wartości, a więc wynagrodzenie przypada z § 12 pkt. 3.

Odpowiedź ta jednak z trudnością wytrzymuje próbę życia w wypadku, gdy w związku z nabyciem drobnej działki wierzyciel, mający zabezpieczenie na całej nieruchomości, zwalnia od obciążenia sprzedawaną działkę, co często występuje np. przy aktach parcelacyjnych. Wobec rażącej dysproporcji, jaka zachodzi zazwyczaj między wartością zbywanej działki a wysokością obciążenia hipotecznego, pobranie nawet $^1/_{10}$ wynagrodzenia stosunkowego od oświadczenia wierzyciela, zwalniającego sprzedawaną działkę od obciążenia hipotecznego, obrażałoby poczucie słuszności.

W tym stanie rzeczy wypada szukać wyjścia, idąc po drodze uznania, że skoro w myśl podstawowej zasady hipoteki ciąży ona na całości i na każdej części, to z w o l n i e n i e c z ę ś c i n i e r u c h o m o ś c i w a r t o ś c i o w o p o k r y w a s i ę z c e n ą s p r z e d a ż n ą t e j w ł a ś n i e c z ę ś c i, a wobec tego wziąć za podstawę określenia wynagrodzenia z § 12 rzeczoną cenę, co w praktyce będzie się sprowadzało do najniższego wynagrodzenia, ustalonego w § 14.

Oczywiście, rozumowanie odwrotne (zwolnienie stosunkowo dużego działu gruntu od obciążenia drobną hipoteką) nie będzie słuszne, ale też życiowo potrzeba jego zachodzić nie będzie.

12. *Jakie przypada wynagrodzenie za akt zwolnienia od obciążenia hipotecznego o nieokreślonej wartości wzamian za oznaczoną sumę pieniężną?*

Za akt zwolnienia nieruchomości od obciążenia hipotecznego o nieokreślonej wartości, np. od dożywocia, rozporządzenie przewiduje wynagrodzenie w

kwocie 15 zł. (§ 15 pkt. 1). Powstaje kwestja, jeżeli wzamian za zrzeczenie się swego prawa w stosunku do będącego przedmiotem transakcji działu gruntu dożywotnik otrzymuje pewną kwotę pieniężną. Trudno podciągnąć ten wypadek pod dyspozycję ogólną § 13, jako że akt zwolnienia nieruchomości od obciążenia jest w rozporządzeniu dwukrotnie wymieniony (§§ 12 i 15). Wobec tego wypada pobrać wynagrodzenie z § 12 pkt. 3, traktując kwotę spłaty, jako wartość obciążenia.

Spotkaliśmy się też z takiem ujęciem, n. zd. nieprawidłowem:

Wydaje się, że w tym wypadku zachodzą d w i e c z y n n o ś c i między temi samemi osobami, dotyczące różnych przedmiotów: jednym jest ulegające wykreśleniu obciążenie hipoteczne, drugim zaś wypłacana kwota pieniężna. Przeto na podstawie § 19 wypadałoby pobrać: od zwolnienia — z § 15 pkt. 1, czyli 15 zł., od pokwitowania odbioru wypłacanej kwoty—z § 11, czyli 1/5 pełnego wynagrodzenia stosunkowego.

Takiemu wyjściu nie stoi, wg. tej opinji, na przeszkodzie ujęcie § 11 rozporządzenia, gdyż zezwolenie wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego nie jest w danym wypadku związane z pokwitowaniem odbioru sumy, będącej normalnie wykładnikiem pieniężnym tego zabezpieczenia, co tutaj nie zachodzi.

13. *Jeżeli protokół walnego zgromadzenia (§ 18) obejmuje oświadczenie woli, stanowiące samo w sobie samoistną czynność prawną, to czy poza wynagrodzeniem za sporządzenie protokółu przysługuje notarjuszowi prawo do pobrania wynagrodzenia od rzeczonej czynności?*

Protokół walnego zgromadzenia z istoty swej ma na względzie tylko ustalenie przebiegu obrad i powziętych uchwał (art. 103 — 105 pr. o not. i art. 412 § 2 Kod. Handl.). Jeżeli powzięta uchwała obejmuje oświadczenie woli spółki, nabierające skuteczność prawną przez samo wciągnięcie jej do protokółu notarjalnego, to wypada twierdzić, że od tej czynności prawnej, która w zasadzie mogłaby być objęta odrębnym aktem notarjalnym, notarjuszowi p r z y s ł u g u j e p r a w o d o w y n a g r o d z e n i a, według stosownego przepisu omawianego rozporządzenia.

W szczególności, gdy chodzi o podwyższenie kapitału zakładowego, dodatkowe wynagrodzenie przypadaćby powinno według § 13, jakkolwiek przy zawiązaniu spółki ma zastosowanie § 8, a to dlatego, jak już zaznaczyliśmy, że postanowienia § 8 muszą był tłomaczone w sensie ograniczającym, wobec czego musi wejść w grę dyspozycja ogólna § 13.

14. *Czy pełnomocnictwo, udzielone kilku osobom, podpada pod ustęp ostatni § 19?*

Jeżeli ktoś upoważnia kilka osób do działania, osobnego lub łącznego, w tym samym zakresie prawnym, to pełnomocników jest wprawdzie kilku, ale niewątpliwie pełnomocnictwo jest jedno. Inaczej: pomimo że akt zawarty jest między różnemi osobami (mocodawca z każdym z pełnomocników), niema kilku czynności — j e s t t y l k o j e d n a c z y n n o ś ć. A skoro tak, to odpada podstawowa przesłanka całego § 19, którego stosowanie dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy jeden akt zawiera kilka czynności, co w danym wypadku niema miejsca.

15. *Czy sprzedaż nieruchomości przez kilku współwłaścicieli uzasadnia ustalenie wynagrodzenia na podstawie ustępu ostatniego § 19?*

Odpowiedź na powyższe pytanie zda się z a l e ż e ć o d s t a n u p r a w n e g o, który może być różny. Jeżeli więc kilku współwłaścicieli w częściach idealnych sprzedaje całą nieruchomość, zachodzi jedna czynność i stosowanie § 19 byłoby bezpodstawne.

Natomiast, jeżeli każdy z współwłaścicieli sprzedaje swoją realną część nieruchomości, to stoimy wobec kilku sprzedaży między różnemi osobami i zastosowanie ustępu ostatniego § 19 jest usprawiedliwione.

I odwrotnie — niema kwestji, jeżeli jeden właściciel nieruchomości sprzedaje poszczególne oznaczone części kilku nabywcom, gdy przepis ustępu ostatniego § 19 wchodzi niewątpliwie w grę, natomiast nie wydaje się, by to miało nastąpić, jeżeli sprzedawana jest cała nieruchomość kilku nabywcom w równych między nimi częściach.

16. *Czy wynagrodzenie za sporządzenie wypisu oblicza się według objętości samego wypisu?*

Pytanie to, na pierwszy rzut oka zgoła bezpodstawne, zrodziło się na tle przepisu dotychczasowego art. 10 taksy dla ziem środkowych i wschodnich, który — inaczej niż analogiczne przepisy dwuch pozostałych dotychczasowych taks — przewidywał wynagrodzenie za sporządzenie wypisu, licząc od stronicy oryginału.

Było to praktycznie może i wygodne, pozwalało bowiem na obliczenie należności za wypis niezwłocznie po spisaniu aktu, jednakże nie miało uzasadnienia logicznego, skoro nie było żadnego zastrzeżenia co do wielkości stronicy, w ten sposób bowiem wynagrodzenie za wypis zależne było od ślepego przypadku, bo od rozpiętości charakteru pisma oryginału.

Nowe rozporządzenie zrywa z tym systemem, traktując, zgodnie z prawem o notarjacie, sporządzenie wypisu, jako samoistną czynność notarjalną, od której przypada wynagrodzenie według jej znamion zewnętrznych, niezależnie od oryginału aktu, który w danym wypadku nie ma oczywiście nic do rzeczy.

Na postawione więc pytanie wypada bezsprzecznie odpowiedzieć t w i e r d z ą c o.

17. *Czy pod dyspozycję § 26 podpadają wszelkie czynności niewymienione w rozporządzeniu?*

Oczywiście, w pytaniu powyższem akcent logiczny spoczywa na wyrazie „wszelkie". Chodzi o to, czy czynności przygotowawcze do czynności głównej oraz czynności ją w następstwie uzupełniające, mogą być traktowane, jako czynności, uzasadniające likwidowanie osobnego za nie wynagrodzenia?

Niepodobna formułować jakiejkolwiek w tym względzie reguły postępowania, wypada tylko ustalić pewne przesłanki, na których można oprzeć rozwiązanie każdego poszczególnego wypadku. Pomijając więc okoliczność, że pojęcie czynności przygotowawczych i uzupełniających czynność główną wymaga każdorazowego ujęcia logicznego na podstawie stanu faktycznego, wypada ustalić, że:

1⁰ za każdą czynność notarjusz ma prawo policzyć wynagrodzenie (art. 24 § 1 pr. o not.), chyba że prawo nakłada na niego ciężar bezpłatnego dokonania czynności (np. w ust. ostatnim § 33 rozporządzenia) i 2⁰ policzenie wynagrodzenia za czynność dodatkową, gdy za czynność główną przypada wynagrodzenie określone przepisami, jest tylko uprawnieniem notarjusza(i ze stanowiska nakazów postępowania korporacyjnego), z którego powinien oczywiście korzystać z należytą oględnością.

Temat, objęty sformułowanem na wstępie pytaniem, jest więc niezmiernie elastyczny i może być rozważany właściwie tylko na tle konkretnych wypadków życiowych, których może być mnóstwo.

Poza więc zakresem stosowania przepisu § 13, o czem już była mowa, wszelkie czynności, jakie notarjusz dokonywa, jako funkcjonarjusz publiczny i jako współdziałający ze stronami prawnik, podpadają z a s a d n i c z o pod dyspozycję § 26. Tak można ująć sprawę generalnie, z ponownem zastrzeżeniem, że tylko trafne ujęcie faktycznego stanu rzeczy w połączeniu z nieodzowną w podobnych wypadkach, jeżeli można się tak wyrazić, delikatnością zawodową i taktem ogólnym — może wskazać właściwą drogę postępowania.

18. *Czy w razie dokonania poza siedzibą czynności, które z natury swej w kancelarji odbyć się nie mogą, notarjusz ma prawo do odszkodowania za stracony czas według stawek z § 28, ust. drugi?*

Pytanie jest praktycznie ważne, szczególnie dla notarjuszów prowincjonalnych. Z układu § 28 wypadać się zdaje odpowiedź negatywna, albowiem ustęp czwarty jest ujęty ogólnie i umiejscowiony w ten sposób, że odnosi się do poprzedzających go pierwszych dwuch ustępów § 28. Z drugiej jednak strony ujęcie redakcyjne ustępu czwartego § 28 zda się prowadzić do odmiennego wniosku, bo dotyczy ono tylko „czynności, które z natury swej w kancelarji notarjalnej odbyć się nie mogą", a więc czynności, o jakich mówi ustęp pierwszy § 28. I to jest logicznie w porządku: skoro strona przez samą naturę czynności zmuszona jest spowodować opuszczenie przez notarjusza kancelarji, to niema racji, by ponosiła z tego powodu dodatkowe koszty. A więc niema w tym wypadku kwestji, że notarjusz za dokonanie takich czynności w miejscu swej siedziby nie pobiera wynagrodzenia dodatkowego, przewidzianego w ustępie pierwszym § 28.

Niema natomiast racji logicznej, by w wypadku dokonania takich czynności poza siedzibą urzędową notarjusz nie miał pobierać odszkodowania za stracony czas, ustalonego w ustępie drugim § 28, boć przecież niema żadnego związku między charakterem czynności a faktem jej dokonania poza siedzibą. Skoro więc prawodawca ustalił odszkodowanie za dokonanie czynności poza siedzibą, to odszkodowanie to powinno przypadać zawsze, ilekroć notarjusz zmuszony jest wydalić się ze swej siedziby.

Możnaby oczywiście na to odpowiedzieć, że skoro czynność nie może być dokonaną w kancelarji, a wypada ją załatwić poza siedzibą notarjusza, to nie z woli lub winy strony notarjusz zmuszony jest do wyjazdu, a więc strona nie powinna ponosić z tego powodu dodatkowych kosztów. I to prawda, ale redakcja ustępu czwartego § 28, głosząca, że „przepisu paragrafu niniejszego nie stosuje się... i t. d.", mimo wszystko zdaje się wskazywać, że prawodawca tak nie rozumował.

Nie próbujemy więc odpowiedzieć na podane na wstępie pytanie, które zda się domagać a u t o r y t a t y w n e g o w y j a ś n i e n i a.

Dr. Wiktor Natanson.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, komisja budżetowa Sejmu przystępuje do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, któremu poświęcono dzień 23 stycznia r. b.

Dyskusja nad budżetem Państwa — to doroczna okazja do zestawienia całokształtu pracy i zagadnień danego działu zarządu państwowego. Nas, z natury rzeczy, bezpośrednio interesuje ze stanowiska zawodowego — dział zarządu sprawiedliwości.

Niestety, ze względów technicznych nie jesteśmy w możności podać w niniejszym numerze tych wyjątków z dyskusji na sejmowej komisji budżetowej, które winniśmy na tem miejscu uwydatnić, jako mające szczególne znaczenie ze stanowiska notarjalnego.

Uczynimy to w n a s t ę p n y m n u m e r z e, podając w pierwszym rzędzie najistotniejsze ustępy z przemówienia P. Ministra Sprawiedliwości.

Zagadnienia praktyki

TESTAMENT OBCOJĘZYCZNY NA ZIEMIACH ZACHODNICH*)

Kilka rozpraw umieszczonych na lamach „Przeglądu Notarjalnego“ stara się rozwiązać sporne zagadnienie, w jakim języku ma być spisane rozporządzenie ostatniej woli, jeżeli testator, nie władający językiem polskim, składa oświadczenie w obcym języku.

W otwartej przez Szan. Redakcję dyskusji (dopisek przy artykule *E. Sommera* p. t.: „Testament obcojęzyczny na Ziemiach Zachodnich“—Nr. 19 z r. 1935) dorzucam, do wypowiedzianych na ten temat poglądów, kilka własnych uwag. Uwzględniam tu rozprawę *K. Żuromskiego* p. t.: „Przyczynek do wykładni art. 68 i 130 pr. o not. w związku z §§ 2244 i 2245 n. k. c.“ (Nr. 6 z r. 1935), która wywołała artykuł polemiczny *E. Sommera,* oraz rozprawę prof. *Stelmachowskiego* p. t.: „Praktyka notarjalna a Kodeks Zobowiązań i Kodeks Handlowy na tle ustawodawstwa Ziem Zachodnich“ (Nr. 5 z r. 1935), w związku z rozprawą *K. Wolnego* p. t.: „Przepisy językowe w pr. o not.“ (Nr. 15—16 z r. 1934).

Sprawa jest bardzo doniosła, zwłaszcza na Ziemiach Kresowych, gdzie zachodzą częstsze wypadki testowania w obcym języku.

Sprzeczność zapatrywań na art. 130 pr. o not. powoduje art. 68 tegoż prawa (§ 1), umieszczony między postanowieniami ogólnemi części II, stanowiącej o czynnościach notarjalnych, albowiem przepis ten dotyczy także rozporządzeń ostatniej woli. Jedna opinja mówi wprost o uchyleniu przez art. 68 § 1 przepisów §§ 2244 i 2245 n. k. c. Inna wypowiada się ostrożniej w tym kierunku, że art. 130 pr. o not. nie reguluje sprawy języka i obowiązywać mogą jedynie wyczerpujące przepisy językowe części I i II pr. o not. Jest także pogląd kompromisowy, że §§ 2244 i 2245 n. k. c. należy stosować obok art. 68 § 1 pr. o not., który wejdzie w zastosowanie tylko przy zaistnieniu warunków przez ten przepis przewidzianych.

Dwa pierwsze stanowiska właściwie się pokrywają, bo zgodne są w tem, że §§ 2244 i 2245 n. k. c. nie obowiązują. Bez względu na przytoczone argumenty, mniej lub więcej przekonywujące, narzuca się nieodparcie pytanie, co ma się w takim razie stać z § 2276 n. k. c., będącym przepisem językowym w odniesieniu do umów dziedziczenia. Przepis ten powołuje się wyraźnie na §§ 2233 do 2245 n. k. c. Następnie liczyć się należy z tem, że obowiązująca dotychczas ustawa z 31 marca 1925, Nr. 32 Dz. Ust. o języku urzędowym m. i. notarjuszy dla woj. poznańskiego i pomorskiego, nie uchylona przez przepisy wprowadzające prawo o not., powołuje się na §§ 2244, 2245 i 2276 n. k. c. (art. 10 i 12), a co do Górnego Śląska Konwencja Genewska powołuje się w art. 146 na przepisy §§ 2244 i 2245 n. k. c.

Zresztą trudno mówić o uchyleniu przepisów językowych dla umów dziedziczenia i rozporządzeń ostatniej woli w niem. k. c., wobec brzmienia art. 130, który jest ogólnym przepisem wprowadzającym i utrzymuje wyraźnie w mocy dotychczasowe przepisy ustaw cywilnych w tej formie, że nakazuje notarjuszowi stosowanie ich „przy sporządzaniu umów dziedziczenia, oraz przy sporządzaniu albo przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli“. Brzmienie tego przepisu jest kategoryczne, nie uprawnia samo przez się do wyłączania pewnych przepisów, a zatrzymywania innych, i nie zawiera żadnych zastrzeżeń na rzecz przepisów językowych w części I i II pr. o not., czy jakichkolwiek innych. Argument, że ustawodawca powinien był umieścić postanowienie o utrzymaniu w mocy tych przepisów w rozdz. IV części III, nie wydaje mi się słusznym o tyle, że art. 130 dotyczy wszystkich kodeksów cywilnych, obowiązujących dotychczas na ziemiach Polski, a więc poza kodeksem niemieckim, dotyczy kodeksu Napoleona, rosyjskiego dla Ziem Wschodnich i austrjackiego. Możnaby ten argument rozumieć także w ten sposób, że gdyby ustawodawca chciał zatrzymać dotychczasowe przepisy językowe dla umów dziedziczenia i rozporządzeń ostatniej woli, byłby to wyraźnie zaznaczył w szczególnych przepisach wprowadzających (rozdz. IV), a skoro tego nie uczynił, lecz wprowadził do ustawy specjalny przepis art. 68 § 1, to przez to samo uchylił tamte przepisy językowe. Pomijając już, że ta wykładnia *a contrario* art. 130 nie jest uprawnioną i dopuszczalną wobec pozytywnych klauzul uchylających i utrzymujących pewne przepisy w części III pr. o not., do których należy, jak już stwierdziłem, art. 130, — argumentacja ta wiąże się już ze sprawą owych przepisów językowych w części I i II, która wymaga osobnego omówienia.

Prawo o notarjacie reguluje sprawę języka urzędowego notarjatu dla całego Państwa w art. 4 § 1, przyczem dopuszcza używanie innych jezyków w ramach istniejących przepisów, a to ustaw językowych z 31 lipca 1924, Nr. 78 i z 31 marca 1925, Nr. 32 Dz. Ust. (§ 2 cyt.). Poza tą ogólną normą ustrojową znajdują się, jedynie w części II przepisy językowe w art. 68, 73 i 74, z których art. 68 § 1 dotyczy rozporządzeń ostatniej woli i dopuszcza w pewnych warunkach wbrew zasadzie art. 4 § 1 testament obcojęzyczny, zaś art. 68 § 2, 73 i 74 mają charakter przepisów czysto proceduralnych. Przepis art. 68 § 1 ma widoczne cechy normy językowej wyjątkowej, odbiegającej znacznie od zasad językowych, jakie znane były przed wprowadzeniem pr. o not. Przedewszystkiem odstępuje tu ustawa od zasady co do języka urzędowego tylko na rzecz rozporządzeń ostatniej woli. Następnie dopuszcza testament obcojęzyczny, jeżeli zachodzą specjalne okoliczności. Są niemi: 1^0 wyraźne, a więc nie dorozumiane, i stanowcze żądanie zeznającego akt, aby był spisany w języku, którym on włada (obcym), 2^0 aby zostało stwierdzone, że nie zna on języka polskiego, 3^0 znajomość ze strony notarjusza tego języka obcego, w którym ma być akt spisany wedle żądania testatora. Wyjątkowość tego przepisu uwypukla jeszcze brzmienie § 2 art. 68, według którego przy wszelkich innych czynnościach notarjalnych dopuszczalne jest jedynie dołączenie przekładu na język obcy, i to nieprzymusowe, i tylko na żądanie strony interesowanej. Wyjątkowe to postanowienie należy tłomaczyć tem, że z jednej strony ustawodawca chciał dopuścić testament obcojęzycz-

*) W dalszej wymianie zdań na temat testamentu obcojęzycznego na Ziemiach Zachodnich ogłaszamy uwagi p. *Dr. Bartmańskiego*, emer. sędziego okręgowego, Zastępcy Notarjusza w Poznaniu. (Red.).

ny, ale z drugiej dążył do utrudnienia go. Stwarzał w ten sposób analogiczny stan rzeczy z tym, jaki zastał na Ziemiach Zachodnich, rządzących się niemieckim kodeksem cywilnym i mających przepisy językowe oparte na postanowieniach kodeksu. Odstąpił jednak od tej zasady co do umów dziedziczenia, kierując się widocznie tem, że rozporządzenia ostatniej woli zdarzają się częściej w praktyce życiowej i wymagają staranniejszego ujęcia pod względem językowym, zwłaszcza gdy mają być spisane na podstawie oświadczeń złożonych w języku niepolskim.

Na tej analogji ustawodawca poprzestał. Na pytanie, dlaczego chciał w prawie o notarjacie uregulować osobno sprawę języka dla rozporządzeń ostatniej woli, znajdujemy odpowiedź w tem, że tylko w niem. kodeksie są przepisy językowe dla protokółów notarjalnych, dotyczących oświadczeń ostatniej woli, a zresztą we wszystkich kodeksach cywilnych obowiązujących na ziemiach dawnych zaborów, brak jest tego rodzaju postanowień językowych.

Jeżeli porówna się te przepisy językowe prawa o not. (w części I i II), a wszczególności art. 68 § 1, z odnośnemi przepisami kodeksu cyw. niem. (§§ 2244, 2245), to jest widoczne, że ustawodawcy zależało na odmiennem uregulowaniu tej sprawy, aniżeli normuje ją kodeks niemiecki, mianowicie widoczna jest dążność, aby testament obcojęzyczny mógł znaleźć tylko wyjątkowo zastosowanie.

Z tych także powodów trudno się zgodzić z innym poglądem na początku wspomnianym, że pr. o not. chciało uzupełnić niejako przepisy językowe niem. kodeksu przepisem art. 68 § 1 i dopuścić stosowanie go obok tamtych przepisów w pewnych warunkach. Nie można bowiem przyznać, że są to przepisy skoordynowane i niesprzeczne ze sobą. W treści swej nie są one współmierne i wykluczają się nawzajem, bo nie zawierają wspólnie istotnych cech, jakiemi odznacza się art. 68 § 1, który kładzie nacisk na uzależnienie testamentu obcojęzycznego od szczególnych warunków, o których była już mowa.

Przepis § 2245 n. k. c., normujący właśnie testament obcojęzyczny, dopuszcza spisanie takiego testamentu w zupełnie odmiennych warunkach, a mianowicie, gdy wszyscy współdziałający, czyli testator, świadkowie i notarjusz, władają językiem, w którym testator składa oświadczenie, gdy nie przybrano tłumacza, gdy testator oświadczy, że nie włada językiem polskim, i gdy uczestnicy dadzą zapewnienie, że władają owym obcym językiem. Różnica polega również na tem, że § 2245 n. k. c. nie wymaga dołączenia tłumaczenia polskiego, a art. 68 § 1 wyraźnie to nakazuje. Przepis § 2244 n. k. c. jest odrębny, bo wymaga protokółowania po polsku i tłumaczenia na język, w którym testator składa oświadczenie, oraz innych ustaleń protokólarnych.

Skoro więc trudno uważać zestawiane przepisy za współmierne i zgodne, musiałby ustawodawca zaznaczyć w jakiś sposób wzajemny ich związek między sobą, gdy zaś tego nie uczynił, nie mamy dostatecznej podstawy do uważania przepisu art. 68 § 1 pr. o not. za uzupełnienie odnośnych przepisów językowych niem. kodeksu cywilnego.

Sporne zagadnienie starałem się oświetlić z różnych stron i zarazem zająć stanowisko wobec argumentów, wysuwanych na poparcie bądź tezy, że przepisy językowe n. k. c. w odniesieniu do umów dziedziczenia i rozporządzeń ostatniej woli nie obowiązują więcej, względnie nie wchodzą w zastosowanie, lecz zamiast nich winien być stosowanym przepis art. 68 § 1 pr. o not., bądź też tezy, że wymienione przepisy obowiązują obok siebie i uzupełniają się.

Z wywodów powyższych wynika, że obie tezy należałoby odrzucić i przyjąć jedynie narzucającą się wykładnię, że przepis art. 68 § 1 pr. o not. powinien być stosowanym w całem Państwie, z wyjątkiem Ziem Zachodnich, na których obowiązują istniejące przepisy językowe n. k. c. co do umów dziedziczenia i rozporządzeń ostatniej woli, i to w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ze zmianami, wynikającemi z art. 10 ustawy z 31 marca 1925, Nr. 32 Dz. Ust., zaś na Górnym Śląsku z uwzględnieniem przepisu § 15 rozporządzenia z 18 sierpnia 1922 r.

Dr. Władysław Bartmański.

AKTY SPRZEDAŻY GRUNTÓW NADZIAŁOWYCH NA ZIEMIACH WSCHODNICH*)

Z wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań został uchylony art. 1426 t. X. o obowiązku notarjusza powoływania się w aktach sprzedaży nieruchomości na tytuł własności sprzedawcy.

W artykułach umieszczonych w Nr. Nr. 17, 21 i 24, 1935 r. „Przeglądu Notarjalnego" p. *Zygmunt Godlewski* i p. *Sławomir Wąsowicz* usiłują przekonać, że z wprowadzeniem w życie Kod. Zob. nic się nie zmieniło w trybie sporządzania aktów nieruchomości. W celu rozstrzygnięcia zagadnienia, czy wolno notarjuszowi sporządzać umowy kupna sprzedaży nieruchomości niehipotekowanych, bez powołania się na tytuł sprzedawcy, p. *Wąsowicz* łączy to pytanie z następującemi: 1) czy umowy w ten sposób sporządzane są ważne, 2) czy skutkują przejście prawa własności na nabywcę i 3) czy przenoszą na nabywcę prawa rzeczowe i w jakiej chwili.

W ustępie piątym swego artykułu Autor zaznacza, że według X t. umowa kupna sprzedaży ma charakter rzeczowy, przenoszący własność przedmiotu sprzedaży na kupującego od chwili zawarcia aktu i absolutnie nie da się pogodzić z konstrukcją prawną odnośnych przepisów Kodeksu Zobowiązań, które w stosunku do umów sprzedaży nieruchomości mogą mieć o tyle tylko zastosowanie o ile nie są sprzeczne z pozostawionemi w mocy dotychczasowemi przepisami szczególnemi. Autor jednak nie wymienia artykułów t. X, na których opiera swoje tezy.

Na zasadzie art. 707 t. X. Cz. I Zb. Pr. ros. umocowanie *(ukreplenje)* praw do majątku następuje: 1) na mocy aktów tabularnych, notarjalnych, oblatowanych, lub prywatnych i 2) przez wydanie majątku lub intromisję. Na zasadzie art. 300 Kod. Zob. sprzedawca własności rzeczy obowiązany jest wydać rzecz tę kupującemu w umówionem miejscu i czasie.

Na zasadzie art. 294 i 299 § 2 Kod. Zob. przez umowę sprzedaży sprzedawca obowiązuje się przenieść

*) W dążeniu do wszechstronnego oświetlenia sprawy aktów sprzedaży gruntów niehipotekowanych bez dowodów własności na Ziemiach Wschodnich — oddajemy głos w dyskusji na ten temat p. *Maksymiljanowi Jaroszewiczowi*, Notarjuszowi w Radziwiłłowie. (R e d.).

własność rzeczy, lub inne prawo majątkowe na kupującego, spełnić wszystko czego wymaga przeniesienie sprzedanego prawa na kupującego, powstrzymać się od wszelkich czynności, któreby mogły udaremnić, lub utrudnić przeniesienie prawa i zwolnić nieruchomość od obciążeń, o ileby kupujący nie przyjął ich na siebie.

Z definicji art. 420 t. X o prawie własności art. 934, 1110 i 1254 t. X i wyżej przytoczonych przepisów wynika niewątpliwie, że:

1) przejście prawa własności następuje: a) z samego prawa jak spadkobranie, b) na skutek aktu ustawodawczego o nadaniu majątku, jakiemi były ukazy cesarskie i c) na skutek umowy sprzedaży z chwilą jej zawarcia bez różnicy, czy umowa została zawarta urzędownie, czy prywatnie;

2) prawo rzeczowe uzyskuje się z chwilą objęcia w posiadanie nabytego na własność majątku, w trybie wskazanym w p. 1, objęcie zaś w posiadanie majątku następuje dobrowolnie na skutek oddania majątku przez sprzedawcę po zawarciu umowy, lub przymusowo przez eksmisję sprzedawcy i intromisję nabywcy, o ile sprzedawca nie wykonał swego obowiązku wypływającego z zawartej umowy;

3) przeniesienie prawa własności następuje po podpisaniu umowy sprzedaży na skutek czynności, które mają być dokonane przez strony w wyniku zobowiązań przyjętych umową, a ponieważ dokonanie powyższych czynności jest uzależnione przedewszystkiem od dobrej woli stron, to w wypadku niedokonania tych czynności notarjusz, oczywiście, ponosić odpowiedzialności nie może.

Autorzy artykułów powołują się na obowiązujący art. 1386 t. X o tem, że nieważna jest sprzedaż majątku cudzego, dokonana przez użytkownika, lub posiadacza zależnego, tymczasowego, lub dożywotniego, o ile prawo własności do majątku należy do innej osoby.

Ponieważ spór toczy się o grunty nadziałowe, to z powoływania się Autorów na przepisy tego artykułu można sądzić, że Autorzy nie przyznają włościanom prawa własności do posiadanych przez nich gruntów wobec braku u nich tytułów własności.

Przy uwłaszczeniu włościan ukazem cesarskim były nadane włościanom aktami nadawczemi grunty na wspólną własność gromady wiejskiej. Następnie było uznane za korzystne, ze względu na politykę państwową, przyznanie włościanom prawa własności indywidualnej do objętych przez nich w posiadanie gruntów, o czem został wydany ukaz cesarski w 1906 r. Na skutek tego ukazu zostały wydane przepisy wykonawcze, zwane prawem Stołypina z dnia 14 czerwca 1910 r., ustalające tryb umocowania na własność gruntów na podstawie uchwał gromadzkich, poświadczonych przez „mirowych pośredników" lub naczelników ziemskich i zatwierdzonych przez ówczesne urzędy do spraw włościańskich. Prawo powyższe obowiązywało na terenie Ziem Wschodnich do 14.X.1927 r.

Wobec luki w ustawach organizacji urzędów ziemskich, mianowicie braku wskazówek o tem, kto posiada prawo zatwierdzania uchwał gromadzkich, w uzupełnieniu ustawodawstwa o urządzeniu włościan, wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 14.X.1927 r. — Dz. Ust. Nr. 92, poz. 822.

W ten więc sposób, z chwilą wydania ukazu z 1906 r. nastąpiło przejście na włościan prawa własności do gruntów nadziałowych, znajdujących się w ich faktycznem posiadaniu, i uzyskanie przez nich prawa przeniesienia tytułu własności w trybie, który miał być wskazany w przepisach wykonawczych i został ujęty następnie w prawie z dnia 14 czerwca 1910 r.

Z kolei należy przypomnieć, że na mocy art. 1 i 81 Prawa o Not. notarjusz jest powołany do sporządzania aktów, którym strony obowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej, że obowiązany jest przyjąć wszelkie akty z wyjątkiem wskazanych w art. 64 Pr. o Not., czyli sprzeciwiających się porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom, że w komentarzach *S. Szera* z przedmową *M. Kurmana* do Prawa o Notarjacie znakomicie zostało wyjaśnione na str. 17 w ustępie ostatnim, że notarjusz winien jest dokonać żądanej czynności, rzeczą bowiem notarjusza jest spisać wolę stron-swobodną, całkowicie skrystalizowaną i świadomą wszelkich konsekwencji danej czynności, że według wyjaśnień na str. 19 ustęp ostatni, notarjusz nie może od swego uznania uzależniać sporządzenia czynności prawnej i, podobnie jak sędzia, notarjusz nie ma prawa powstrzymywać się od czynności pod pozorem: niedokładności, niejasności, sprzeczności ustaw, lub zachodzących w nich luk, że nie wolno notarjuszowi rozważać c e l o w o ś c i danej transakcji, jej p o ż y t e c z n o ś c i lub s z k o d l i w o ś c i dla stron i od tych motywów uzależniać sporządzenie czynności.

A więc nie obawa chaosu, o którym pisze p. *Godlewski* i nie rozstrzygnięcie pytań p. *Wąsowicza* o tem, czy nadaje takie lub inne prawa sporządzenie aktu bez powołania się na tytuł własności, lecz art. 1, 81 i 64 Pr. o Not. i wyjaśnienia do art. 64 Pr. o Not., wyżej przytoczone, są właściwe do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy wolno notarjuszowi sporządzać akty sprzedaży bez powołania się na tytuł sprzedaży, a nawet bez wylegitymowania się przez sprzedawcę tytułem własności.

Kierując się temi zasadami i zważywszy, że wobec zniesienia art. 1426 t. X i braku w jakichkolwiek obowiązujących przepisach prawnych wymogów wskazywania w aktach sprzedaży tytułu własności sprzedawcy, lub żądania od niego wylegitymowania się tytułem własności, wynika niewątpliwie, że notarjuszowi nie tylko wolno, lecz jest on obowiązany do sporządzania pomienionych aktów, gdy strony tego żądają, oczywiście, po wyjaśnieniu stronom zgodnie z art. 84 p. 2 konsekwencji, wynikających z aktu.

W wypadku odmowy i wniesienia zażalenia w trybie art. 66 § 1 Pr. o Not., notarjusz nie będzie posiadać żadnego oparcia w przepisach prawnych dla usprawiedliwienia się, a w szczególności nie może się usprawiedliwiać przypuszczeniem, że strony w braku tytułu własności u sprzedawcy nie będą mogły przenieść tytułu własności na nabywcę, ponieważ takie usprawiedliwianie się byłoby bezpodstawne, albowiem jeżeli strony takiego tytułu nie mają, to nie znaczy, że nie będą mogły stworzyć go w postaci uchwały gromadzkiej, należycie zatwierdzonej.

Na mocy art. 109 i 110 prawa o urządzeniu włościan *(„obszczaho położienja o krestjanach")*, wydanego jako „osobny dodatek" do t. IX Zb. Pr. ros., w urzędach gminnych były wprowadzone księgi umów. Przyzwyczajenie do korzystania z ksiąg umów, do których wpisywały się wszelkie drobne transakcje, a nawet ustępstwa praw do posiadanych gruntów,

małokulturalni włościanie, nieświadomi powagi i korzyści uzyskania tytułów własności, przeważnie nie korzystali z dobrodziejstw prawa Stołypina z 1910 r. i prawa z 1927 r. Grunty nabywają najczęściej przyległe do swych osad i sprzedają odległe, aby możliwie pozbyć się szachownicy i wzmocnić swoje gospodarstwo rolne, przyczem rozumieją, że trzeba korzystać zaraz z nadarzającej się sposobności nabycia lub zbycia gruntu, ponieważ niewykorzystanie sposobności skutkuje jej utratę. Zwołanie gromady wiejskiej w celu powzięcia uchwały wymaga zezwolenia władzy powiatowej, bardzo kosztownego „poczęstunku" dla gromady i kilkumiesięcznego oczekiwania w celu uzyskania poświadczenia uchwały przez wójta go nie spieszą się z wyzyskaniem pomienionych dobrodziejstw prawa z 1927 r., a gdy zajdzie potrzeba nabycia gruntu — w najlepszym wypadku przychodzą do kancelarji notarjalnej w celu sporządzenia surogatu w postaci długoterminowej dzierżawy, najczęściej zaś udają się do pokątniarzy i tam sporządzają prywatne umowy sprzedaży, oczywiście bez opłat stemplowych.

W nowym okresie, który nastąpił z uchyleniem art. 1426 t. X, nastąpi oswojenie się włościan z tytułami własności, notarjalnie sporządzonymi, i pomału nastąpi zrozumienie potrzeby regulowania tytułu własności w księgach hipotecznych, w myśl art. 11 ust. hipot. Przyciśnięci do muru obowiązkami, wynikającemi z umów sprzedaży, włościanie zmuszeni będą do tworzenia tytułów w postaci zatwierdzonych uchwał gromadzkich.

W nowym okresie podniesie się autorytet kancelarji notarjalnych, pozbawionych potrzeby poświadczania lub sporządzania umów fikcyjnych, a zyskają na tem włościanie przez stopniowe unormowanie ich praw do gruntów i zyska Skarb Państwa od transakcji, które bez wątpienia się powiększą, jako korzystne dla stron.

M. Jaroszewicz.

§ 29 PATENTU NIESPORNEGO 1854 R. I ART. 22 U. O. S.

Z dziedziny praktyki komisarjatu sądowego na obszarze ziem południowych wysuwa się kwestja, czy w myśl ust. 3 art. 22 ustawy o opłatach stemplowych notarjusz jako komisarz sądowy jest obowiązany przesłać urzędowi skarbowemu odpis protokółu w postępowaniu spadkowem, zawierającego taką czynność prawną, od której przypada do uiszczenia opłata stemplowa?

Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco z następujących względów:

Wprawdzie art. 29 ustawy stemplowej (obecnie uchylony, o czem dalej w krótkości jeszcze wspomnę), wyliczał poszczególne przypadki, w których notarjusz w byłym zaborze austrjackim obowiązany jest przedkładać urzędowi skarbowemu wierzytelne odpisy dokumentów, które sam sporządza, lub też przy których współdziała, i wśród tych dokumentów brak było protokółu w postępowaniu spadkowem, ale zważyć należy, że w tym artykule była mowa o notarjuszu tylko jako o funkcjonarjuszu publicznym, że się tak wyrażę, w jego charakterze wolnozawodowym, a nie w charakterze komisarza sądowego. Ponieważ zaś z dniem wejścia w życie ustawy stemplowej z dnia 1 lipca 1926 r. utraciła, w myśl art. 171 tej ustawy, moc obowiązującą dawna austrjacka ustawa należytościowa z dnia 9 lutego 1850 r., Dz. p. p. Nr. 50, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w artykułach 172 i 173 u. o. s., przeto gdy w myśl uchylonego § 44 tej dawnej austrjackiej ustawy należytościowej z r. 1850 sądy obowiązane były przesyłać urzędom skarbowym odpisy zawartych przed nimi umów, to powinien i obecnie sąd lub notarjusz w myśl ust. 3 art. 22 u. o. s. przesyłać urzędowi skarbowemu odpisy sporządzonych przed nimi pism, od których przewidzianą jest do uiszczenia opłata stemplowa.

W przeciwieństwie bowiem do art. 29 ustawy stemplowej z dnia 1 lipca 1926 r., który co do byłego zaboru austrjackiego omawiał tylko poszczególne przypadki takich dokumentów, które są najbardziej rozpowszechnione i ściśle określoną przy nich rolę notarjusza, ujmuje art. 22 tejże ustawy ogół dokumentów jedną wszechstronną nazwą „pisma", zatem bez względu na formę tego pisma i uprawnioną do sporządzania pism osobę, w tym wypadku notarjusza, jednem ogólnem mianem „notarjusza", zatem również bez względu na jego charakter w stosunku do sporządzonego przez siebie pisma.

Dlatego też pod artykuł ten należy podciągnąć wszystkie w następnych artykułach ustawy stemplowej, traktujących o przepisach dla każdego z trzech byłych zaborów, niewymienione pisma, do których sporządzania notarjusz w myśl specyficznie dzielnicowych ustaw tych zaborów jest uprawniony, co nabiera szczególnego znaczenia dla byłego zaboru austrjackiego, w którym istnieje instytucja notarjatu, jako komisarjatu sądowego.

Utwierdza zaś w rozumowaniu, zawartem w ostatniem zdaniu, okoliczność, że ustawą z dnia 18 marca 1932 r., Dz. Ust. R. P. Nr. 32/32, poz. 340, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy stemplowej z dnia 1 lipca 1926 r. i artykułem 148 późniejszego prawa o notarjacie z dnia 27 października 1933 r., uchylającym zupełnie art. 29 ustawy stemplowej z 1 lipca 1926 r., ustęp 3 art. 22 u. o. s. pozostał niezmieniony, poza skreśleniem słów „i 29", jako wobec uchylenia tego przepisu już bezprzedmiotowych.

Pozatem należy jeszcze zaznaczyć, że taka interpretacja § 29 pat. niesp. z 1854 r. i art. 22 u. o. s. prowadzi do przyśpieszenia ukończenia przewodu spadkowego i, co za tem idzie, wydania dekretu dziedzictwa.

Juljusz Sonnenklar.

Sprawy zawodowo-korporacyjne

DALSZE GŁOSY O „SPÓŁKACH“ NOTARJALNYCH*)

W doniosłej tej dla notarjatu sprawie, po dwóch głosach *contra* (p. *Zubowicza* w Nr. 13, 1935 r. i p. *Wardęskiego* w Nr. 17, 1935 r.), zabrał głos również na szpaltach *P. N.* (Nr. 23, 1935 r.) w imieniu notarjatu lwowskiego *dr. Trzos* i w gorących słowach broni zasady „spółek“ w notarjacie. Zwolennicy tej zasady nie używają zresztą terminu „spółka“ i wogóle nie określają dokładnie natury zawieranej w ten sposób umowy. Opinja *dra Trzosa* nosi nagłówek „odpowiedź notarjatu lwowskiego“, nie powiada jednak, — w jakiej sprawie. Autor art. 1 „aktu porozumienia“ formułuje w sposób następujący: „Celem podniesienia powagi notarjatu i wyeliminowania nieuczciwej konkurencji zobowiązują się podpisani i t. d.“, nie precyzując również wcale, na czem ma polegać owo porozumienie.

Daleki jestem od kwestjonowania dobrej wiary *dra Trzosa*, wszakże sprawa, w jakiej głos zabiera, jest snać tak nieokreślonej natury, że trudno jest wyjść tutaj poza sferę ogólników. Można się domyślać, że kilku notarjuszów zawiera cichą spółkę i dzieli się dochodem ogólnym w częściach równych. *Dr. Trzos* zapewnia nas, że taki stan rzeczy usuwa niezdrową konkurencję, podnosi wydajność pracy, nie wywołując przytem żadnego niezadowolenia ani wśród notarjuszów, ani wśród ich klienteli.

Dawniej, przed wprowadzeniem zasady cichej spółki, mówi *dr. Trzos*, biuro notarjusza, wbrew przepisom ustawy, otwarte było dzień cały, z uszczerbkiem dla pracy zawodowej lub społecznej notarjusza; obecnie każdy poza godzinami urzędowemi kancelarję zamyka, mając pewność, że przyjście klienta w niewłaściwej porze dla żadnej kancelarji ze szkodą nie będzie. Opłaty ponad taksę ustały. Znikł stan pośredników notarjalnych.

Nie można powiedzieć, aby argumenty *dra Trzosa* były przekonywające. Otwieranie kancelarji poza godzinami urzędowemi albo pobieranie opłat ponad taksę uniemożliwia (w granicach etyki indywidualnej: *quid leges sine moribus*) ustawa notarjalna. To samo dotyczy nadużyć pośredników, do czego powrócimy jeszcze później.

Natomiast tego rodzaju cicha spółka, jak to wykazał p. *Zubowicz*, nie zgadza się z ustawą obowiązującą, która funkcję notarjusza czyni ściśle indywidualną, od nikogo nie zależną. Notarjat jest to zawód wolny, oparty na swobodnej konkurencji. Wszelkie „spółki“ notarjalne to wyraźny krok naprzód w kierunku etatyzacji notarjatu. Jeżeli państwo juryzdykcję niesporną wykonywa nie przez urzędników *sensu stricto*, lecz przez „funkcjonarjuszów publicznych“, różniących się od urzędników zasadą wolnej konkurencji i opłatą na rzecz swoją od każdej czynności, to nie wolno notarjuszom zasady tej przekreślać, eliminując wolną konkurencję przez wspólne zrzeszenie się.

W jakim celu notarjusz miałby dokładać wszelkich starań, aby być prawdziwym powiernikiem i doradcą stron skoro i tak wszystko idzie na wspólny rachunek. Nie mówimy tu bynajmniej o samem tylko wynagrodzeniu pieniężnem, ale o tej satysfakcji, jaką każdej zdolniejszej jednostce daje możność odznaczenia się w zawodzie wolnym, możność własnej, niczem nie krępowanej inicjatywy. Przy zrzeszeniu się koleżeńskiem wszystkie te względy odpadają. „Zrzeszenie“ czyni zawód notarjusza, owego doradcę stron, bezbarwnym i bladym, spychając go na stanowisko sztywnego urzędnika tam, gdzie właśnie potrzebna jest żywa inicjatywa prywatna.

Zresztą trudno jest wyobrazić sobie granice tego „zrzeszenia“: w zawodach całkowicie wolnych, nie opartych na ustawach specjalnych, jak dajmy na to, zawód lekarza albo inżyniera, dopuszczalne jest zawieranie spółek o bardzo rozległej skali: tam każdy spólnik może być w biurze o innej godzinie, załatwiać specjalnie tylko pewne kategorje czynności, spólnicy mogą mieć wspólny lokal, wspólne siły pomocnicze i t. d. Otóż nic podobnego nie jest możliwe w notarjacie, gdzie każdy notarjusz, słusznie skrępowany wymaganiami ustawy, ma własny lokal, ma określone godziny zajęć, obowiązany jest załatwić każdego klienta, który zwraca się do niego z żądaniem zgodnem z prawem i porządkiem publicznym, sam odpowiada za własny personel biurowy i t. d. Gdzie tu jest miejsce na „spółkę“? Spółka odbierze notarjuszowi właśnie to, co jest najcenniejsze w jego działalności: osobisty stosunek do własnej czynności, która będzie właściwie należała do jakiejś nieznanej prawu spółki koleżeńskiej notarjuszy.

W dodatku egzystencja takiej „spółki“ bardzo jest krucha: opiera się ona na przygodnem, życzliwem do niej stosunku całego zespołu uczestników. Wyobraźmy sobie, że w miejscowości, gdzie jest 5 notarjuszów, którzy wchodzą wszyscy w skład tego rodzaju cichej spółki, zawakowało z biegiem czasu jedno miejsce, następca zaś do „spółki“ przystąpić sobie nie

*) W dalszej swobodnej wymianie zdań na temat celowości i zasadności zorganizowanej współpracy notarjuszów, mających wspólną siedzibę urzędową, zamieszczamy poniżej dwa głosy zdecydowanie przeciwne tej wyłonionej tu i owdzie przez stosunki życiowe koncepcji, jako też znamienne wrażenia z zebrania koleżeńskiego w Częstochowie (grudzień, 1935 r.), wiążące się z tymże tematem. Autorami następujących uwag są pp.: *Jakub Glass* i *Wiktor Nowiński*, Notarjusz w Łodzi. Wrażenia podaje p. *Henryk Wardęski*, Notarjusz w Piotrkowie. (Red.).

życzy. Być może, iż ma on zamiar rozwinąć agitację przy pomocy pośredników, przez co owa sielanka dotychczasowa, o której pisze *dr. Trzos*, odrazu się skończy, ale może też poprostu nie chce ulegać skrępowaniu ze strony kolegów, nie przewidzianemu przez prawo. Zwróci się wówczas prawdopodobnie do rady notarjalnej i przedstawi, że jego położenie jest o wiele trudniejsze aniżeli czterech zrzeszonych jego kolegów, że zawarta przez tamtych spółka ubliża jego prawom. Obawiam się, że w tym wypadku organ nadzorczy zmuszony będzie zaproponować cichym spólnikom rozwiązanie samowolnie zawartej „spółki".

Nie przypuszczam wogóle, aby tego rodzaju samozwańcza spółka mogła podnieść poziom etyczny notarjatu. Jeżeli korporacja nasza — co wcale nie wydaje mi się prawdopodobnem — upadła tak nisko, że dla podniesienia tego stanu nie wystarcza ani kontrola samorządowa, ani ogólna kontrola sądowa, to nie pomogą z pewnością takie półśrodki, jak tworzenie jakichś sztucznych pozaustawowych zrzeszeń.

W konkluzji zrzeszenie notarjalne *quaestionis* uważam za niegodne z prawem, podważające ustawową zasadę wolnej konkurencji, a nikłe w skutkach, gdy idzie o podniesienie poziomu etycznego notarjatu.

Przedewszystkiem zaś „spółki notarjalne" uważam w zakresie notarjatu za niefortunny wyraz owej etatyzacji, która zapanowała wszechwładnie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa i we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Jakub Glass.

*

Od pewnego czasu na terenie większych ośrodków wśród rejentów zaczęły tworzyć się organizacje w postaci kotłów i spółek, w celu zwalczania szerzącej się wśród rejentów nieuczciwej konkurencji, a co za tem — zagwarantowania każdemu rejentowi minimum egzystencji.

W sprawie tych organizacyj rozległy się już głosy na łamach „Przeglądu Notarjalnego". Opinje, wyrażone w artykułach, dotyczących tej kwestji, podzieliły się: zwolennicy spółek i kotłów twierdzą, że te organizacje podnoszą notarjat na wyższy poziom etyczny przez uniemożliwianie uprawiania nieuczciwej konkurencji, natomiast przeciwnicy tych organizacyj oświadczają, że kolektywizacja w notarjacie pozbawia zapału do pracy i szkodzi podniesieniu poziomu intelektualnego.

W obu tych opinjach wyczuwa się brak szczerości przez zbytnie idealizowanie notarjatu, jako zawodu. Obok zamiłowania do tego lub innego wolnego zawodu nie należy bagatelizować i tego czynnika, który również bierze pod uwagę każdy, kto przystępuje do wolnego zawodu. Tym czynnikiem jest osiągnięcie większych zarobków. Śmiem twierdzić, że notarjat w tym względzie nie stanowi wyjątku. Wszak jeszcze nie tak dawno obserwowaliśmy pęd do notarjatu ludzi, którzy nigdy z tym zawodem nic wspólnego nie mieli. Dziś ten pęd zmalał, a może nawet i przestał istnieć, bo zarobki w notarjacie tak zmalały, że raczej kalkuluje się być na posadzie w tym lub innym urzędzie, niż w notarjacie.

Podejdźmy do sprawy kotłów i spółek objektywnie, odrzućmy sentymentalizm i wyeliminujmy z dyskusji na pewien czas i czynnik materjalny.

Przyjrzyjmy się tej sprawie w świetle prawa i życia.

Notarjat był i jest wolnym zawodem, co usankcjonowane jest przez prawo, a przeto wszelkie ograniczania praw notarjusza w jego czynnościach są niezgodne z przepisami prawa. Jako wolny zawód notarjat nie może wyłamywać się z właściwych każdemu wolnemu zawodowi cech. Najistotniejszą cechą wolnego zawodu jest konkurencja. Zwalczać konkurencji nie należy i nie wolno, a to wychodząc z tej prawdy życiowej, że konkurencja jest dźwignią życia i postępu. To samo życie obok tej konkurencji, którą nazwiemy uczciwą i bez której nie można wyobrazić sobie żadnego postępu, wytworzyło inny rodzaj konkurencji, tak zwanej nieuczciwej. Ta druga konkurencja, nieuczciwa, stała się o tyle niebezpieczną i szkodzącą interesom społeczeństwa. że ustawodawca musiał zająć się nią i poświęcić jej kilka przepisów w odpowiednich ustawach. Taką konkurencję niewątpliwie należy zwalczać. Zwolennicy spółek i kotłów w notarjacie na poparcie tych organizacyj wysuwają szerzącą się w notarjacie niezdrową, powiedzmy — nieuczciwą konkurencję, która przybiera objawy wprost zastraszające, a dalej twierdzą, że kotły i spółki są jedynym środkiem wyplenienia jej z notarjatu.

Nie przeczę, że w notarjacie, jak zresztą w każdym innym zawodzie, mogą być jednostki, które dla zdobycia klijenteli nie przebierają w środkach. Ale, czy to jest powód do podnoszenia alarmu? Czy to jest powód do zniekształcania notarjatu, jako wolnego zawodu? Czy przez ten alarm, uwypuklający się nazewnątrz w postaci spółek i kotłów nie wystawiamy całej korporacji notarjuszów dyplomu nader niekorzystnego w oczach społeczeństwa? Przecież tak niedawno dokonana była reorganizacja notarjatu, wprowadzone zostało nowe prawo o notarjacie, które dało notarjatowi samorząd, i wreszcie zaostrzone zostały kwalifikacje na stanowisko notarjusza. A więc notarjusze—prawnicy podnoszą alarm o szerzącej się w ich środowisku korupcji?!

Przecież i w innych zawodach są również tego rodzaju bolączki, a jednak jakoś nie słyszymy o tworzeniu się tam kotłów i spółek. Prawo o notarjacie zawiera cały szereg przepisów, które mają na celu utrzymanie notarjatu na właściwym poziomie zarówno pod względem fachowym, jak i moralno-etycznym. Wykonawczemi organami są Rady Notarjalne w centrach, a delegaci z ramienia Rad w poszczególnych ośrodkach. Ich to obowiązkiem jest wypleniać korupcję z notarjatu, ich obowiązkiem jest ścigać z całą surowością tych, którzy dopuszczają się dla zdobycia klijentów środków i sposobów, nie licujących z dobremi obyczajami i zniekształcających uczciwą konkurencję. Rady Notarjalne i delegaci winni wykrzesać z siebie maximum energji w kierunku zwalczania tego zła. To jest w moim przekonaniu jedyna i zgodna z prawem droga, prowadząca do zwalczania trawiących notarjat bolączek, a nie droga sprzyjająca

ukrywaniu się sprawców nieuczciwej konkurencji w organizacjach czy to kotłowych, czy spółkowych.

Przez uciekanie się do samoobrony w postaci kotłów i spółek wystawiamy organom naszym dyplom nieudolności w sprawowaniu przez nich powierzonego im urzędu. Samoobrona przed uprawiaczami nieuczciwej konkurencji pod względem prawnym wprowadza dziwoląg w postaci jakiejś solidarnej odpowiedzialności materjalnej dla tych, którzy w niczem nie zawinili i jak najuczciwiej pracują, a odpowiedzialność ponoszą z tego powodu, że uprawiacz nieuczciwej konkurencji ukrył się w kotle lub spółce.

Tak wyglądają kotły i spółki w świetle prawa. A jak w świetle życia?

Zaznaczyłem wyżej, że każdy przystępujący do wolnego zawodu, oprócz zamiłowania, ma jeszcze na celu zdobycie większych środków dla zabezpieczenia siebie i swojej rodziny na wypadek bądź przewlekłej choroby, bądź śmierci. Ten cel jest tak życiowy i doniosły, że dla uszczuplania zarobków, a tem samem zniekształcania tego celu nie znajdziemy życiowego uzasadnienia. Kotły i spółki stoją w rażącej sprzeczności z tym celem. Zwolennicy kotłów i spółek w swej akcji ratunkowej obrali linję najmniejszego oporu, linję, która w moim przekonaniu zahacza o nader nieprzyjemny moment, a mianowicie o ten, że notarjusz, któremu się lepiej powodzi, zmuszony jest oddać część swoich zarobków temu, który nie zarabia minimum egzystencji. Osobiście, nie chciałbym być w roli tego drugiego notarjusza. Kotły i spółki w notarjacie mają jeszcze tę ujemną stronę, że z czasem mogą łatwo przybrać charakter deprawujący. Ludzie, ubiegający się o rejenturę przestaną badać warunki, w jakich im wypadnie urzędować i szans na powodzenie, a całą myśl swoją skoncentrują na tem, czy istnieje w tej lub innej miejscowości kocioł, czy spółka i na jakie z nich mogą liczyć dochody. Przeciwnicy kolektywizacji w tym względzie mają słuszność, twierdząc, że kolektywizacja pozbawia zapału i energji do pracy.

Zaznaczyłem, że zwalczanie korupcji w notarjacie należy do Rad Notarjalnych. Oprócz tego obowiązku, wynikającego z przepisów prawa, na Radach Notarjalnych ciąży jeszcze jeden obowiązek: sięgać głębiej i szukać przyczyn panujących w notarjacie niezdrowych stosunków i w tym kierunku przedsięwziąć zaradcze środki. Jedną z najistotniejszych przyczyn korupcji w notarjacie jest to przerost liczbowy. Ilość notarjuszów już oddawna przestała odpowiadać wymogom i potrzebom naszego życia gospodarczego, które spowodu szalejącego kryzysu skurczyło się do minimum. I w tych właśnie większych ośrodkach nadmiar notarjuszów stanowi podatny grunt do szerzenia się korucji i uprawiania nieuczciwej konkurencji. Należy z całą energją zmierzać ku temu, by usunąć przyczyny, które wywołują cierpienia. Notarjat, jako wolny zawód jest w tych lepszych warunkach od innych zawodów, że liczbę notarjuszów ustalają czynniki miarodajne, którym również powinno chodzić o to, by w tak poważnej instytucji jak notarjat, nie uciekano się do samoobrony, boć taka samoobrona godzi w autorytet władzy.

W. Nowiński.

*

NASTĘPNY NUMER

„PRZEGLĄDU NOTARJALNEGO“

UKAŻE SIĘ JAKO PODWÓJNY

(NR. 3 — 4)

W POŁOWIE LUTEGO R. B.

Pewnego grudniowego poranka, wysiedliśmy na stacji „Częstochowa“, witani przez kolegów częstochowskich: *Kossa, Skalskiego* i *Jarczewskiego*.

Piękną szeroką aleją, która jest chlubą częstochowian, podążaliśmy do siedziby miejscowych notarjuszów, siedziby wspólnej, wygodnej i dostosowanej do miejscowych warunków i wymagań.

Koledzy w Częstochowie urzędują na zasadzie „wspólnoty interesów“, podobnie, jak to ma miejsce we Lwowie. Ta spółka, istotnie, zapobiegła nieporozumieniom i postawiła notarjat częstochowski na poziomie godnym zazdrości.

Aczkolwiek zasadniczo jestem przeciwnikiem „spółek“ notarjalnych, muszę przyznać, że w dzisiejszych czasach, gdzie walka o byt zajmuje tak dominujące miejsce w życiu społeczeństwa naszego, ta forma daje możność spokojnej pracy i nie wywołuje z nory potwora konkurencji.

W związku z wprowadzeniem „wspólnoty interesów“, oczywiście, ktoś musiał złożyć materjalną ofiarę dla dobra sprawy, ale korzyść moralna tego eksperymentu warta była tej ofiary.

W zacisznym gabinecie Kolegi *Kossa* rozwinęła się ożywiona dyskusja pod przewodnictwem senjora regjonalnego notarjatu Kolegi *Dębskiego*. Najwięcej dyskutowano na temat przepisów o nowej taksie notarjalnej, o zmianie przepisów podatkowych, wreszcie poruszono tematy szare, dnia codziennego, może nieciekawe, ale wymagające wymiany zdań.

Po oficjalnej części zebrania, nieliczna gromadka Kolegów, bo składająca się wraz z miejscowymi Kolegami z dziewięciu osób, doznała prawdziwie serdecznego przyjęcia w domu Kolegi *Kossa*. W przemiłej atmosferze gościnnych gospodarzy spędziliśmy kilka chwil, które pozostaną w naszej pamięci, jako chwile wzajemnego zbliżenia i poznania.

Bo przecież chociaż nieraz mieszkamy w jednem mieście długie lata, chociaż nieraz urzędujemy obok siebie, ale naprawdę się nie znamy.

Ten stół biesiadny, ozdobiony przedewszystkiem serdecznym uśmiechem gospodarzy, zgromadził jednak nawet tych antagonistów, którzy przybyli w różnych przedziałach kolejowych... Miły nastrój chwili, ożywiony koleżeńską pogawędką, nasunął jednak kilka natrętnych zagadnień...

Dlaczego ludzie skazani przez los na współpracę w pewnej dziedzinie, nie potrafią znaleźć odpowiedniej formy współżycia? Dlaczego muszą toczyć walkę o zdobycze materjalne i zatruwać sobie życie jadem intryg, oskarżeń i tym podobnych akcesorji, tak dobrze nam znanych, a tak zbytecznych, gdy te zjawiska zostaną poddane rewizji zdrowego rozsądku?

Świat jest piękny, tylko ludzie popsuli jego harmonję i pogwałcili cudowną równowagę, jaką ustanowił Stwórca. To też ci wszyscy, którzy usiłują tę harmonję naprawić, a równowagę utrzymać, zasługują na szczere uznanie.

Henryk Wardęski.

Z REGULAMINÓW RADY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

REGULAMIN DOTYCZĄCY TRYBU ZAŁATWIANIA PODAŃ O WPIS NA LISTĘ APLIKANTÓW NOTARJALNYCH

§ 1. Podanie do Rady Notarjalnej w Warszawie o wpis na listę aplikantów notarjalnych powinno zawierać:

a) wskazanie stanu rodzinnego i narodowości petenta,

b) oświadczenie, że petent nie ubiega się jednocześnie i nie ubiegał się poprzednio o wpis na listę aplikantów notarjalnych w innej Izbie, a jeśli się ubiegał — to z jakim wynikiem,

c) oświadczenie, czy petent odbywał lub odbywa aplikację w innym zawodzie prawniczym lub czy o aplikację taką ubiegał się lub ubiega i z jakim wynikiem, wreszcie czy pozostawał lub pozostaje w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej i czy w czasie trwania aplikacji notarjalnej zamierza poświęcić się jej wyłącznie,

d) wskazanie nazwisk i adresów conajmniej 3 osób ze świata prawniczego (z wyłączeniem notarjusza-patrona), znających dobrze petenta i mogących udzielić o nim opinji.

§ 2. Do podania o wpis należy dołączyć:

a) pełny wypis aktu urodzenia a co do petentek zamężnych — nadto pełny wypis aktu ślubu,

b) dowód obywatelstwa polskiego,

c) dowód wojskowy,

d) oryginał dyplomu z ukończenia wydziału prawa jednego z uniwersytetów polskich lub też świadectwa, stwierdzającego ukończenie uniwersyteckich studjów prawniczych z przepisanemi w Polsce egzaminami,

e) własnoręcznie napisany życiorys, zawierający dokładne i wyczerpujące dane co do odbytych nauk i studjów, stanowisk jakie petent zajmował lub zajmuje, zajęć jakim się oddawał lub oddaje, ze szczególnem uwzględnieniem okresu od daty ukończenia studjów uniwersyteckich do chwili złożenia podania o wpis na listę aplikantów notarjalnych,

f) oświadczenie patrona o gotowości przyjęcia petenta na aplikację i podjęcia się wobec niego obowiązków patrona.

Dokumenty, wymienione pod a), b) i c) mogą być przedstawione również w notarjalnie uwierzytelnionych odpisach. Do dokumentu, wymienionego pod d), który po rozstrzygnięciu podania będzie petentowi zwrócony, należy dołączyć odpis notarjalnie uwierzytelniony.

§ 3. Jeśli petent odbywał praktykę notarjalną albo aplikację sądową lub adwokacką i domaga się jej zaliczenia na poczet aplikacji notarjalnej (art. 131 § 3 Pr. o Not.), powinien nadto złożyć dowody, stwierdzające odbycie tej praktyki lub aplikacji.

§ 4. Jeśli podanie odpowiada wyżej wyszczególnionym wymaganiom formalnym lub jeśli braki są tego rodzaju, że mogą być uzupełnione w następstwie, Prezes Rady zarządza o g ł o s z e n i e k a n d y d a t u r y w Przeglądzie Notarjalnym i zebranie o petencie dokładnych informacji, w szczególności zaś zasięga opinji d e l e g a t a Rady Notarjalnej, w którego okręgu petent mieszka lub zamierza odbywać aplikację.

Co do petentów, którzy zajmują lub zajmowali stanowiska aplikantów sądowych lub urzędników na służbie państwowej lub samorządowej, Prezes Rady zwraca się do właściwej władzy o nadesłanie odpisu wykazu stanu służby, o ile wykaz ten nie został dołączony do podania, oraz ewentualnych danych o karalności dyscyplinarnej.

Opinji o petentach, którzy zajmowali lub zajmują stanowiska aplikantów adwokackich, Prezes Rady zasięga również od odnośnej Rady Adwokackiej.

§ 5. Rada Notarjalna może uchwałami przedstanowczemi postanowić uzupełnienie akt sprawy wszelkiemi informacjami dodatkowemi i dokumentami, które uzna za potrzebne, zażądać od petenta dodatkowych wyjaśnień a nawet zobowiązać go do stawienia się przed Radą.

§ 6. Wpisanym na listę aplikantów notarjalnych może być tylko kandydat, w zupełności odpowiadający wymaganiom art. 56 Prawa o Not., zgodnie jednak z brzmieniem art. 57 § 1 tego prawa, posiadanie wszystkich wymaganych kwalifikacji nie przesądza decyzji Rady Notarjalnej, która r o z s t r z y g a p o d a n i e w e d ł u g w ł a s n e g o u z n a n i a, jedynie pod warunkiem uzyskania zgody Prezesa Sądu Apelacyjnego na zaliczenie petenta w poczet aplikantów.

§ 7. Uchwała ostateczna w sprawach o wpis na listę może zapaść nie wcześniej jak po upływie miesiąca od daty ogłoszenia kandydatury w Przeglądzie Notarjalnym.

Nadto, co do petentów, którzy w chwili składania podania są jeszcze aplikantami sądowymi i adwokackimi, albo też pozostają na stanowiskach, których piastowanie może zdaniem Rady przeszkadzać w odbywaniu aplikacji notarjalnej — uchwała o wpisaniu na listę może nastąpić nie wcześniej, jak po złożeniu przez nich Radzie dowodów zwolnienia oraz faktycznego zaprzestania urzędowania, lub też p o d w a r u n k i e m złożenia tych dowodów.

Uchwała Rady Notarjalnej o wpisaniu na listę może nastąpić również przed otrzymaniem zgody Prezesa Sądu Apelacyjnego (art. 57 § 1 Pr. o Not.), ale tylko p o d w y r a ź n y m w a r u n k i e m uzyskania tej zgody.

§ 8. Uchwały, powzięte warunkowo (§ 7), wchodzą w życie dopiero po spełnieniu warunków, pod któremi zostały powzięte.

§ 9. Terminem, od którego oblicza się bieg aplikacji notarjalnej, będzie data f a k t y c z n e g o r o z p o c z ę c i a a p l i k a c j i, stwierdzona przez patrona. Data ta nie może być wcześniejszą od daty wpisania na listę.

§ 10. Po spełnieniu wszystkich warunków, pod któremi uchwała o wpisaniu na listę została powzięta i po ustaleniu terminu, od którego liczy się bieg aplikacji notarjalnej, Rada na podstawie art. 36 § 2 Pr. o Not. zawiadamia o wpisaniu na listę Prezesa Sądu Apelacyjnego i wszystkich Prezesów Sądów Okręgowych w Okręgu Apelacyjnym. Takie zawiadomienie przesyła się jednocześnie delegatowi Rady Notarjalnej, w którego okręgu aplikant zamierza odbywać praktykę.

§ 11. Uchwała o wpisaniu na listę lub o odmowie wpisu powinna być doręczona petentowi w ciągu dni czternastu od daty wejścia tej uchwały w życie (§ 8).

§ 12. Zawiadomienia o uchwale odmownej przesyłane są petentowi b e z p o d a n i a m o t y w ó w, uzasadniających odmowę, ze wzmianką o trybie zaskarżenia (art. 57 § 2 Pr. o Not.).

§ 13. O uchwałach odmownych — po ich uprawomocnieniu się, Rada Notarjalna zawiadamia wszystkie Rady Notarjalne.

§ 14. Prowadzone przez Radę Notarjalną akta osobiste osób, ubiegających się o wpis na listę, mają charakter poufny.

REGULAMIN DOTYCZĄCY TRYBU ZAŁATWIANIA PODAŃ O WPIS NA LISTĘ OSÓB UPRAWNIONYCH DO ZASTĘPOWANIA NOTARJUSZÓW (ART. 131 PR. O NOT.)

§ 1. Podanie do Rady Notarjalnej w Warszawie o wpis na listę osób, uprawnionych do zastępowania notarjuszów, powinno zawierać:

a) wskazanie stanu rodzinnego petenta, jego obywatelstwa i narodowości,
b) oświadczenie, czy petent nie był karany sądownie, a jeśli tak — dokładne dane o karalności,
c) wskazanie nazwisk i adresów 2 osób ze świata prawniczego, znających dobrze petenta i mogących udzielić o nim opinji,
d) oświadczenie, ile czasu petent pracował łącznie w kancelarjach notarjalnych lub hipotecznych oraz czy poddawał się egzaminowi na notarjusza,
e) oświadczenie, czy w chwili złożenia podania petent jest zatrudniony w kancelarji notarjalnej lub hipotecznej i której mianowicie.

§ 2. Do podania o wpis należy dołączyć:

a) własnoręcznie napisany życiorys, zawierający dokładne i wyczerpujące dane co do odbytych nauk i studjów, stanowisk jakie petent zajmował lub zajmuje w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, a w szczególności co do przebiegu pracy w kancelarjach notarjalnych i hipotecznych,
b) akt urodzenia,
c) świadectwa pracy — a w razie niemożności ich dostarczenia, inne dokumenty, stwierdzające podane w życiorysie informacje o przebiegu pracy w kancelarjach notarjalnych i hipotecznych,
d) świadectwo o ewentualnem zdaniu egzaminu notarjalnego.

Dokumenty pod b), c) i d) mogą być przedstawione również w uwierzytelnionych notarjalnie odpisach.

§ 3. O ile podanie lub załączniki zawierają pewne niedokładności lub braki, Prezes Rady może zażądać dodatkowych wyjaśnień lub informacji i dokumentów, które uzna za potrzebne.

§ 4. Po uznaniu, że podanie odpowiada wszystkim wymaganiom formalnym, Prezes Rady zarządza zebranie referencji, przyczem od wyłącznego uznania Prezesa zależy wybór osób lub instytucji, mających udzielić opinji.

§ 5. Rada Notarjalna, o ile uzna to za konieczne, może powziąć uchwałę o wpisaniu petenta na listę zastępców pod warunkiem uprzedniego poddania się egzaminowi przed Komisją złożoną z dwuch notarjuszów pod przewodnictwem Prezesa lub Wiceprezesa Rady.

§ 6. Uchwała o wpisaniu na listę lub o odmowie wpisu powinna być zakomunikowana petentowi w ciągu dni 14 od jej powzięcia.

§ 7. Z wyjątkiem wypadków, gdy uchwała odmowna powzięta została wyłącznie ze względów natury formalnej, motywy odmowy nie są podawane do wiadomości petenta.

§ 8. Prowadzone przez Radę Notarjalną akta osobiste osób, ubiegających się o wpis na listę, mają charakter poufny.

§ 9. O wpisaniu na listę Rada zawiadamia Prezesa Sądu Apelacyjnego oraz wszystkich Prezesów Sądów Okręgowych w Okręgu Apelacyjnym. O uchwałach odmownych zawiadamiane będą Rady Notarjalne Okręgów Sądów Apelacyjnych w Poznaniu, Lublinie, Wilnie i Krakowie.

§ 10. Zastępca, pozostający więcej niż 2 lata bez praktyki w zawodzie notarjalnym lub w zawodzie prawniczym (hipoteka, sąd) może być na tej podstawie skreślony z listy zastępców.

UBEZPIECZENIE PRZYMUSOWE NOTARJUSZÓW

Rada Notarjalna w W a r s z a w i e w ostatnim komunikacie Nr. 24 donosi:

Nie ustając w dążeniu do utworzenia przewidzianej Prawem o Notarjacie organizacji przymusowego ubezpieczenia notarjuszów, pomimo, że nie wszystkie Izby Notarjalne zgodziły się do organizacji tej przystąpić, oraz uznając za słuszne, aby ubezpieczenie na wypadek śmierci było połączone z ubezpieczeniem na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, Rada spowodowała uzupełniającą rewizję obliczeń asekuracyjno-technicznych, ogłoszonych w Nr. 10 „Przeglądu Notarjalnego" za rok 1935, tudzież opracowanie nowego projektu Statutu Funduszu Ubezpieczeniowego.

Nowy projekt ubezpieczenia notarjuszów opracowany z inicjatywy Rady Notarjalnej w Warszawie o g ł o s i m y w n a j b l i ż s z y m n u m e r z e.

MIEJSCE DLA APLIKANTÓW NOTARJALNYCH!

Rada Notarjalna w W a r s z a w i e ogłosiła następujące wezwanie do P. P. Notarjuszów w okręgu Izbowym:

W myśl Prawa o Notarjacie, obowiązującego od dnia 1 stycznia 1934 r., na stanowisko notarjusza mogą być mianowane tylko osoby, które po ukończeniu studjów prawniczych odbyły aplikację notarjalną i złożyły egzamin, od aplikacji zaś i egzaminu wolne są jedynie osoby, które pozostawały najmniej pięć lat na stanowiskach sędziów i prokuratorów.

Jak z tego widać, zamierzeniem prawodawcy jest tworzenie zastępów młodzieży prawniczej, z której w przyszłości byłyby zasilane kadry notarjatu. Niezbędnym warunkiem pomyślnej realizacji powyższego zamierzenia jest wszakże odpowiednie współdziałanie ze strony ogółu notarjuszów, które powinno wyrażać się w ułatwianiu młodym prawnikom odbycia aplikacji notarjalnej, a to nietylko przez przyjmowanie w stosunku do nich obowiązków patrona, lecz również przez wyznaczanie aplikantom wynagrodzenia za ich pracę, umożliwiającego odbycie aplikacji i tym spośród nich, którzy, będąc pozbawieni innych źródeł dochodu, zmuszeni są zarabiać na swe utrzymanie.

Wynagrodzenie powinno być przyznawane, skoro tylko aplikant na tyle obezna się z czynnościami kancelarji, że praca jego zacznie przynosić jakąkolwiek korzyść, i powinno wzrastać w miarę nabywania przez niego coraz wyższych kwalifikacji zawodowych.

W ten sposób, w miarę oswabadzania się stanowisk, zajmowanych obecnie przez niższy niefachowy personel kancelaryjny, stanowiska te powinny być dla dobra notarjatu obsadzane przez młodzież prawniczą, któraby była z początku używana do czynności mniej skomplikowanych, a stopniowo wdrażała się do rozwiązywania wszelkich zagadnień z dziedziny praktyki notarjalnej i do redagowania najbardziej nawet zawiłych aktów.

Samo przez się rozumie się, że opanowanie nastręczających się trudności i postawienie kancelarji na odpowiednio wysokim poziomie będzie znacznie łatwiejsze, o ile jej personel będzie się składał z osób o wyższem wykształceniu prawniczem, stopniowe więc zastępowanie personelu niefachowego aplikantami może wyjść notarjuszom tylko na dobre i w żadnym razie nie poniosą oni straty, płacąc aplikantom wynagrodzenie, będące dziś udziałem osób częstokroć zupełnie niewykwalifikowanych i z trudem tylko zdobywających pewną wprawę i rutynę w pracy w drodze długoletniej praktyki.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARJALNEJ W WARSZAWIE

Rada Notarjalna w Warszawie stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 26 maja 1935 r. ogłasza, że złożył podanie o wpisanie na listę aplikantów notarjalnych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Dr. Praw *Stanisław Wyżykowski,*
zamieszkały w Warszawie, ul. Ludna Nr. 9.

Z RADY NOTARJALNEJ W LUBLINIE

Rada Notarjalna w Lublinie ogłasza, że złożył podanie o wpisanie na listę aplikantów notarjalnych Lubelskiej Izby Notarjalnej

Magister praw *Józef-Adolf-Izydor-Marja*
4-ch imion *de Summer Brason,*
zamieszkały w Równem na Wołyniu przy ul. Pięknej Nr. 14, — pod patronatem Notarjusza p. Wiktora Tynowskiego w Równem.

O NIEZWŁOCZNE PODPISYWANIE AKTÓW NOTARJALNYCH

Rada Notarjalna w W a r s z a w i e ogłosiła w swym ostatnim komunikacie Nr. 24, co następuje:

Przy przejmowaniu na podstawie art. 112 Prawa o Notarjacie akt i dokumentów jednego ze zmarłych notarjuszów stwierdzono, że cały szereg aktów, sporządzonych w ciągu ostatniego miesiąca przed zgonem, nie był podpisany przez notarjusza.

Ze względu na niesłychanie ujemne skutki takiego zaniedbania, zarówno z punktu widzenia szkód i strat, na jakie zostały narażone stawające do aktów tych strony, jakoteż z punktu widzenia powagi notarjatu i zaufania, jakie stan notarjalny powinien budzić u ludności, Rada uważa za swój obowiązek jaknajusilniej przestrzec Członków Izby przed niebezpieczeństwem, jakie może pociągać za sobą wszelka zwłoka w podpisywaniu aktów notarjalnych przez notarjusza, bezpośrednio po ich odczytaniu i podpisaniu przez strony.

SPOSÓB WYKONYWANIA PRZEPISU ART. 111 § 2 PR. O NOT.

Rada Notarjalna w W a r s z a w i e wydała następujące zalecenia w sprawie wykonania nakazu art. 111 § 2 pr. o not.:

Jakkolwiek art. 111 Prawa o Notarjacie nie przepisuje wyraźnie, w jaki sposób należy przechowywać akty i protokuły notarjalne, to jednak zdaniem Rady dla należytego zabezpieczenia tych aktów niezbędnem jest trzymać się powszechnie dotychczas stosowanej praktyki, a mianowicie należy każdy oprawiony zeszyt przesznurować, końce sznura opieczętować pieczęcią urzędową, poszczególne karty zeszytu ponumerować i uczynić w końcu zeszytu podpisaną przez notarjusza wzmiankę o ilości ponumerowanych i przesznurowanych kart.

NOWELIZACJA PRAWA WEKSLOWEGO

„Gazeta Polska“ w numerze z dnia 11 b. m. doniosła:

Jak się dowiadujemy, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną nowy projekt prawa wekslowego, oparty na konwencjach genewskich, po przepracowaniu go w Ministerstwie Sprawiedliwości, został obecnie skierowany na drogę realizacji ustawodawczej. Po uzgodnieniu międzyministerjalnem projekt ten zostanie przedstawiony izbom ustawodawczym.

Ponieważ obowiązujące obecnie prawo wekslowe z 1924 r. było oparte na konwencji haskiej, a konwencja genewska z 1930 roku stanowi właściwie tylko rewizję konwencji haskiej, przeto nowy projekt prawa wekslowego nie wprowadza zmian zbyt istotnych w stosunku do obecnie obowiązującego prawa.

Z ważniejszych zmian można wymienić: 1) bardziej zgodne z zasadami słuszności unormowanie weksli, wystawionych na obcą walutę, 2) określenie terminu protestu w ten sposób, że może on być dokonany dopiero w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności, 3) opuszczenie przepisów, jako zbędnych ze względu na przepisy kodeksu zobowiązań, o sposobie podpisywania weksli przez osoby nieumiejące lub niemogące pisać oraz o przerwaniu i zawieszeniu przedawnienia roszczeń wekslowych.

Niebawem zamieścimy bardziej szczegółowe dane o projekcie nowelizacji prawa wekslowego.

ULGI STEMPLOWE DLA SPÓŁEK

W palącej sprawie przedłużenia ulg stemplowych dla spółek donosi „Gazeta Polska“ z dnia 19 b. m., co następuje:

Opłaty stemplowe od spółek pobierane były do końca 1935 r., na mocy ustawy z marca 1934 r., w ulgowej wysokości 1 proc. Ulga ta dotyczyła opłat stemplowych od zawiązania spółki oraz od podwyższenia jej kapitału, a także od wpłat na poczet udziałów w spółdzielniach. Również do końca 1935 r. Minister Skarbu był uprawniony, na podstawie ustawy z marca 1934 roku, do udzielania ulg w opłatach stemplowych, a nawet do zupełnego zwalniania od tych opłat w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek.

Ustawa ta upoważniła Radę Ministrów do przedłużenia terminów w niej przewidzianych. Na tej podstawie na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalone zostało rozporządzenie, które przedłużyło termin obowiązywania ulgowych opłat od spółek do końca 1937 r.

Ponadto ustawa z marca 1934 r. stanowiła, że ulgowe opłaty od powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej lub komandytowo - akcyjnej obowiązywać będą tylko w tych przypadkach, w których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego, rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1936 r. Uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów jej rozporządzenie przedłuża termin ten do końca czerwca 1938 r.

Rada Ministrów uchwalając przedłużenie ulgowych stawek opłat stemplowych od spółek, wychodziła z założenia, że sytuacja gospodarcza, która z początkiem 1934 r. skłoniła do zastosowania ulg, nie poprawiła się i nie można przewidywać, aby uległa wydatnej poprawie w ciągu najbliższych dwóch lat. Ponieważ ulgi powyższe przyczyniają się niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego, Rada Ministrów uznała utrzymanie ich na przeciąg najbliższych dwóch lat za bardzo pożądane dla życia gospodarczego.

MARJAN KURMAN

HIPOTEKA

(c. d. — 13)

Treść do wykazu zaprojektowana z aktu lub wniosku nie może obejmować więcej niż umowa, może jednak obejmować mniej (19 pr. hip.). Są przypadki, że w jednej i tejże kwestji należy zaprojektować treści do różnych działów wykazu. W przypadku odłączenia części nieruchomości należy uczynić wniosek w działach I i II wykazu (instr. hip. 30 czerwca 1819 r. art. 99). *Patrz akty bez zaprojektowania treści do wykazu.* Treść hipoteczna powinna obejmować to tylko, co stosuje się do gruntu i praw hipotekowanych, a nie zobowiązania, ściągające się jedynie do osoby — (17 u. h.). *Brak obowiązku wydziału hipotecznego uzupełnienia ułożonej przez strony treści, obejmującej mniej niż akt.* Art. 20 ust. hip. bynajmniej nie przewiduje, aby wydział hipoteczny miał uzupełniać (poza przypadkami zupełnie oczywistej pomyłki) ułożoną przez strony treść, gdy obejmuje ona mniej niż akt (S. N. I. C. 1992/32 z dnia 24.III.33 r.).

Tytuły dają prawo rzeczowe dopiero z chwilą wciągnięcia ich do hipoteki (art. 11 pr. hip.). Przepis ten jednak ma na względzie jedynie prawa z natury swej rzeczowe, lecz w hipotece jeszcze nieujawnione. Objawienie przeto w hipotece praw, które nie mogą stać się rzeczowemi, charakteru ich osobistego w niczem zmienić ani skutków hipotecznych pociągnąć za sobą nie może. (S. N. I. c. 22 maja 1925 r. Nr. 62/24).

Tytuły dla uzyskania hipoteki winny być przedstawione *w oryginałach,* akty hipoteczne w wypisach, a nie odpisach. Jeżeli dokument wydany jest nie na rzecz petenta, a na rzecz innej osoby, to winny być złożone i dowody, które przejście praw z dokumentu tego stwierdzają (nabycie, legitymacja spadkowa, darowizna, testament). H. 1144.

Tytuł egzekucyjny — patrz Akt hipoteczny może być tytułem egzekucyjnym.

Uiszczenie bezwzględnie powoduje umorzenie prawa hipotecznego, o ile dopełnione zostało hipotecznie, bądź nawet poza hipoteką, lecz akt urzędowy, stwierdzający uiszczenie, wniesiony został do księgi w takiej chwili, gdy ten, który przyjął uiszczenie i na wykreślenie prawa swego z hipoteki zezwolił, figuruje jesezcze w hipotece, jako właściciel spłaconego prawa.

Układowe postępowanie. Rozp. P-ta R-tej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. 93, poz. 836). *Podstawy i warunki otwarcia postępowania układowego. Kupiec, który* wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności *zaprzestał płacenia długów,* lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, *może żądać otwarcia postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami* (art. 1). § 1. *Postępowaniem układowem nie są objęte następujące wierzytelności:* 1) podatki i inne daniny publiczne ze wszystkiemi dodatkami, karani za zwłokę i kosztami egzekucji; 2) należności z tytułu ubezpieczeń społecznych i przymusowego ubezpieczenia ogniowego bieżące i zaległe za rok, poprzedzający otwarcie postępowania układowego; 3) należności z umowy o rentę lub o dożywocie oraz alimenty; 5) należności zabezpieczone zastawem; 6) należności zabezpieczone hipoteką albo w rejestrze z wyjątkiem hipotek sądowych, uzyskanych w ostatnim miesiącu przed otwarciem postępowania układowego. §: 2. Postępowaniem układowem nie są objęte również roszczenia o wydanie mienia, które w razie upadłości byłyby wyłączone z masy upadłości (art. 4). Postępowanie układowe, otwarte na żądanie spółki jawnej lub komandytowej, obejmuje tylko majątek spółki. Postępowanie, otwarte na żądanie spólnika w stosunku do jego majątku, obejmuje także jego udział i inne prawa majątkowe w spółce (art. 5). *Do przeprowadzenia postępowania układowego właściwy jest sąd okręgowy, w którego okręgu znajduje się zakład główny przedsiębiorstwa dłużnika,* a gdy dłużnik ma kilka przedsiębiorstw w okręgach różnych sądów — jeden z tych sądów (art. 6). W postępowaniu układowem *stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego,* jeżeli prawo niniejsze inaczej nie stanowi (art. 7). *Zastępstwo przez adwokatów* obowiązuje, poczynając od założenia środka odwoławczego do sądu apelacyjnego (art. 8). Od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub umorzenia postępowania nie może być ogłoszona upadłość dłużnika (art. 15). Obwieszczenia, przewidziane w prawie niniejszem, wywieszane będą w budynku sądowym oraz umieszczane w Mon. Polskim i co najmniej w jednym dzienniku poczytnym (art. 17). Koszty postępowania układowego, nie wyłączając wynagrodzenia nadzorcy sądowego i kuratora oraz zwrotu poniesionych przez nich wydatków ponosi dłużnik. Wierzycielowi nie służy prawo do zwrotu kosztów czynności, podjętych przez niego w postępowaniu układowem (art. 18). Sąd na wniosek dłużnika może wstrzymać wszczętą przeciwko niemu egzekucję w poszukiwaniu wierzytelności, objętej postępowaniem układowem, gdyby egzekucja mogła uniemożliwić lub utrudnić zawarcie układu. W przypadkach niecierpiących zwłoki przewodniczący może sam wydać takie zarządzenie, winien je wszakże przedstawić do rozpoznania sądowi na najbliższem posiedzeniu (22). Dłużnik może podanie o otwarcie postępowania układowego cofnąć aż do chwili przyjęcia układu przez wierzycieli. Jeżeli dłużnik cofnął podanie, sąd umorzy postępowanie. *W postanowieniu o otwarciu postępowania układowego sąd wyznaczy sędziego* - komisarza, nadzorcę sądowego oraz terminy sprawdzenia wierzytelności (25). Postanowienie o otwarciu postępowania układowego będzie na żądanie sędziego-komisarza ujawnione z urzędu w księgach hipotecznych oraz w innych księgach i rejestrach, do których wpisany jest majątek dłużnika (27). *Od daty otwarcia postępowania układowego aż do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub umorzenia postępowania dłużnik nie może bez zgody nadzorcy rozporządzać swym majątkiem, ani zaciągać zobowiązań, o ile to przekracza zakres zwykłego zarządu.* Czynności prawne, wbrew temu przepisowi zawarte, są w stosunku do wierzycieli bezskuteczne, jeżeli strona druga wiedziała, że dłużnik przekroczył granice zwykłego zarządu przedsiębiorstwa, a nadzorca nie udzielił na to zezwolenia lub temu się sprzeciwił. Zobowiązania, zaciągnięte za zezwoleniem nadzorcy lub niewymagające takiego zezwolenia, nie są objęte postępowaniem układowem. *Zbycie ani obciążenie praw dłużnika, wpisanych do ksiąg i rejestrów, nie może nastąpić bez zezwolenia nadzorcy* od daty ujawnienia w tych księgach i rejestrach postanowienia o otwarciu postępowania układowego (28). Po otwarciu postępowania układowego do czasu prawomocnego roztrzygnięcią układu co do układu albo umorzenia postępowania nie może być dokonywana spłata długów, objętych postępowaniem (29). Nie może być również w tymże czasie wszczęta lub prowadzona dalej przeciwko dłużnikowi egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności, objętych postępowaniem układowem, oraz nie mogą być uzyskiwane hipoteki sądowe. Postępowanie egzekucyjne, wszczęte wcześniej, będzie zawieszone (29 : § 2). Nadzorca sądowy sprawuje pod kontrolą sędziego-komisarza nadzór nad przedsiębiorstwem dłużnika. Nadzorca pełni swoje obowiązki do czasu prawomocnego zatwierdzenia układu przez sąd albo do czasu ukończenia postępowania w inny sposób (31). Na wniosek nadzorcy sąd może, po wysłuchaniu dłużnika, przekazać nadzorcy całkowity lub częściowy zarząd majątku, jeżeli dłużnik utrudnia nadzorcy spełnienie prawidłowego nadzoru lub działa na szkodę wierzycieli. W tym przypadku sąd może również umorzyć postępowanie (34). W postępowaniu sądowem uznanie przez dłużnika roszczenia strony przeciwnej, zrzeczenie się roszczenia, zawarcie ugody lub przyznanie okoliczności, dla wyniku sporu istotnych, bez zgody nadzorcy nie ma skutków prawnych (35). Wciągnięciu na listę nie ulegają

wierzytelności, *które nie są objęte postępowaniem* układowem. Wierzytelności zabezpieczone hipoteką, w rejestrze lub prawem zastawu, mogą być *wciągnięte na listę wierzytelności, jeżeli wierzyciel zrzeknie się* tego zabezpieczenia (46). *Układ jest przyjęty, jeżeli za nim wypowie się* większość głosujących wierzycieli, mających łącznie nie mniej, niż dwie trzecie części ogólnej sumy wierzytelności, które uprawniają do uczestniczenia w zgromadzeniu. Jeżeli dłużnik chce uzyskać zmniejszenie długu ponad czterdzieści procent, większość wierzycieli głosujących za układem powinna mieć łącznie nie mniej ,niż cztery piąte części ogólnej sumy wierzytelności, które uprawniają do uczestniczenia w zgromadzeniu (57). W głosowaniu nad zawarciem układu nie mają prawa brać udziału małżonek dłużnika, jego krewny lub powinowaty w linji prostej, krewny lub powinowaty w linji bocznej do drugiego stopnia włącznie, przysposabiający dłużnika lub przez niego przysposobiony oraz, gdy dłużnikiem jest spółka, spólnik, będący wierzycielem. Również nie głosują inni wierzyciele, jeżeli uczestniczą w zgromadzeniu z tytułu wierzytelności, nabytych od wyżej wskazanych osób po dniu, w którym dłużnik wniósł do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego (58). Jeżeli układ nie dojdzie do skutku, sąd umorzy postępowanie (60). W razie zawarcia układu wierzyciele taką samą większością, jaką układ przyjęli, postanowią, czy należy wyznaczyć kuratora celem nadzoru nad wykonaniem układu, oraz wskażą osoby, z pośród których kurator ma być wyznaczony (61). Osnowa układu będzie wciągnięta do protokółu. W protokóle należy wymienić wierzycieli, głosujących ustnie bądź na piśmie za układem i przeciwko układowi. Protokół podpisują sędzia-komisarz i protokólant. (62). Sąd po przeprowadzeniu rozprawy układ zatwierdza lub odmawia zatwierdzenia układu (63). Na postanowienie sądu apelacyjnego, odmawiające zatwierdzenia układu, służy skarga kasacyjna w terminie dwutygodniowym od doręczenia postanowienia (66). *Układ obowiązuje wszystkich wierzycieli,* nie wyłączając tych, których wierzytelności podlegały wciągnięciu na listę, lecz nie były wciągnięte. Wierzycieli, których dłużnik rozmyślnie nie ujawnił i którzy w postępowaniu nie uczestniczyli, zatwierdzony układ nie obowiązuje (67). Układ nie narusza prawa wierzyciela w stosunku do spółdłużnika i poręczyciela dłużnika (68). Wyciąg z listy wierzytelości łącznie z wypisem prawomocnego postanowienia, zatwierdzającego układ, jest tytułem egzekucyjnym przeciwko dłużnikowi. Jest również tytułem egzekucyjnym przeciwko temu, kto dał zabezpieczenie wykonania układu, jeżeli złożony został w sądzie dokument, stwierdzający danie zabezpieczenia. Nie dotyczy to wierzytelności, zaprzeczonych przez dłużnika (69). *Po uprawomocnieniu się postanowienia, zatwierdzającego układ, dłużnik odzyskuje całkowitą możność zarządzania i rozrządzania swoim majątkiem,* o ile układ nie przewiduje ograniczeń do czasu wykonania przyjętych przez dłużnika zobowiązań. Jednocześnie będą wciągnięte do ksiąg hipotecznych i rejestrów wpisy, zabezpieczające wykonanie układu. Wpisy te będą dokonane na wniosek dłużnika, każdego z wierzycieli lub wyznaczonego przez sąd kuratora (70). Egzekucje co do wierzytelności, objętych postępowaniem układowem, wszczęte przeciwko dłużnikowi przed otwarciem tego postępowania, ulegają umorzeniu (70 : § 3). Wpisy o otwarciu postępowaniu układowego, po prawomocnem zatwierdzeniu układu lub umorzeniu postępowania, będą wykreślone na podstawie postanowienia, zatwierdzającego układ lub umarzającego postępowanie (71). Sąd wyznaczy *kuratora celem* nadzoru nad wykonaniem układu, jeżeli w tej mierze zapadła uchwała zgromadzenia wierzycieli. Kuratorem może być dotychczasowy nadzorca sądowy (72). Kurator winien czuwać nad sumiennem wypełnieniem układu przez dłużnika. W tym celu służy mu prawo kontroli przedsiębiorstwa dłużnika oraz dostęp do korespondencji i ksiąg przedsiębiorstwa (73). O uchyleniu układu mówi art. 74 i n.*Przepisy przejściowe i końcowe.* Postępowanie w przedmiocie odroczenia wypłat i postępowanie układowe, wszczęte na podstawie dotychczasowych przepisów prawnych, będzie ukończone według tychże przepisów. Jednakże udzielenie dalszego odroczenia wypłat po wejściu w życie prawa niniejszego jest niedopuszczalne (79). Z dniem wejścia w życie prawa niniejszego tracą moc dotychczasowe przepisy w zakresie, przez prawo to unormowanym. W szczególności uchyla się: 1) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospoitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 3, poz. 20); 2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 244) i austrjacką ordynację ugodową wraz z przepisami wprowadzającemi, wydaną rozporządzeniem cesarskiem z dnia 10 grudnia 1914 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 337) (80). Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.

Ulgi dla nowych budowli — patrz Budowle nowe.

Umowna hipoteka, patrz Hipoteka umowna.

Umowy, dotyczące hipoteki powinny być dokonywane urzędownie (1 i 2 ust. hip. 82 pr .o not.).

Unieważnienie nabycia nieruchomości. Nabywca na licytacji nie może domagać się unieważnienia nabycia; nie może również żądać zmniejszenia ceny nabycia z powodu wad nieruchomości lub z powodu pokrzywdzenia (696 art. K. P. C.).

Unieważnienia umów, dotyczących zajętej nieruchomości, może w drodze powództwa żądać *wierzyciel,* albo inna osoba, mająca prawo do zaspokojenia z zajętej nieruchomości, oraz *nabywca* nieruchomości na licytacji, jeżeli kontrahent dłużnika działał w złej wierze (art. 665 K. P. C.).

Upadłość. Na skutek ogłoszenia upadłości *upadły traci z samego prawa zarząd* oraz *możność korzystania i rozrządzania majątkiem,* należącym do niego w dniu ogłoszenia upadłości, jako też nabytym w toku postępowania (art. 20 pr. upadłościowego). *Spadek, przypadający upadłemu* przyjmuje syndyk w sposób, ograniczający odpowiedzialność masy upadłości wobec wierzycieli spadku do wysokości wartości majątku spadkowego (art. 23 pr. upadł). *Czynności prawne upadłego,* dotyczące jego majątku, wchodzącego w skład masy upadłości, dokonane po ogłoszeniu upadłości, *nie mają skutków* prawnych, również *i uiszczenia dokonane do rąk upadłego* po ogłoszeniu upadłości i po obwieszczeniu tej upadłości w Monitorze polskim, chyba że uiszczający w czasie uiszczenia *nie mógł wiedzieć* o ogłoszeniu upadłości. Przepisy powyższe *stosuje się i do wszystkich czynności hipotecznych* (24, 25, 26 pr upadł.). *Odsetki* od wierzytelności, przypadających od upadłego, nie biegną w stosunku do masy od daty ogłoszenia upadłości. Nie dotyczy to jednak odsetek od wierzytelności zabezp. hipoteką; jednak odsetki te mogą być zaspokojone tylko z przedmiotu zabezpieczenia (art. 33 pr. upadł.). *Umowa najmu* lub *dzierżawy* nieruchomości upadłego pozostaje w mocy, jeżeli przedmiot umowy przed ogłoszeniem upadłości był objęty przez najemcę lub dzierżawcę (art. 50 : § 2 pr. upadł.) *Pobranie zgóry przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości czynszu najmu* za czas dłuższy, niż trzy miesiące, a czynszu dzierżawy za czas dłuższy niż sześć miesięcy, licząc w obu przypadkach od daty ogłoszenia upadłości, jak również rozporządzenie tym czynszem nie obowiązuje masy (art. 50 : § 2 pr. up.). *Sprzedaż nieruchomości przez syndyka w toku postępowania upadłościowego* wywołuje takie same skutki w stosunku do umowy najmu lub dzierżawy, jak sprzedaż w postępowaniu egzekucyjnem (art. 50 : § 3 pr. up.). *Czynności prawne pod tytułem darmym, zdziałane przez upadłego* w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszeniu upadłości są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. *Bezskuteczne* są również *zabezpieczenia i zapłata długu* jeszcze niepłatnego, dokonane przez upadłego w ciągu dwu miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. *(d. c. n.)*

Akty ustawodawcze—rozporządzenia—zarządzenia—wyjaśnienia

18 NOWYCH DEKRETÓW

Z dniem 15 stycznia r. b. wygasło prawo dekretowania z ustawy z dnia 6 listopada 1935 r. (Dz. Ust. Nr. 81, poz. 501). W związku z tem Nr. 3 Dziennika Ustaw z dnia 15 stycznia 1936 r. ogłosił 18 nowych dekretów Prezydenta Rzplitej, które poniżej usiłujemy przedstawić w możliwie syntetycznem ujęciu.

*

ZMIANY W USTAWIE O OPŁATACH STEMPLOWYCH

Art. 3 dekretu Prezydenta Rzplitej z 14.I.1936 r. (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 15) wprowadza następujące ważniejsze zmiany do obowiązującej ustawy o opłatach stemplowych:

Pkt. 1 ust. I art. 67 został uchylony, zaś w pkt. 4 ust. I art. 69 skreślono ostatnie zdanie podrzędne od wyrazu: „jeżeli“, — wobec czego *pisma stwierdzające umowę sprzedaży ruchomości w zakresie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu, wolne są od opłaty stemplowej;*

art. 72, 73 i 74 uległy uchyleniu, wobec czego *rachunki i pisma stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż ruchomości wolne są od opłaty stemplowej;*

pkt. a) ust. I i ust. II art. 90 zostały uchylone, zaś art. 91 uległ odpowiedniej zmianie, wobec czego *pisma, stwierdzające umowę o świadczenie usług w zakresie przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od niego zwolnionego, są wolne od opłaty stemplowej;*

art. 119 został uchylony, zaś art. 120 odpowiednio uzupełniony, wobec czego *wyciągi kontokorentowe wolne są od opłaty stemplowej;*

art. 136, 137 i 138 (rozdział 28 pokwitowania) zostały uchylone, wobec czego przestała istnieć 25-groszowa opłata od pokwitowań, tak że odtąd *wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy wolne są od opłaty stemplowej.*

Pamiętać jednak się godzi, że art. 139 u. o. s. obowiązuje nadal bez zmiany, wobec czego *wszystkie wymienione pisma, zwolnione od opłat stemplowych z mocy omawianego dekretu, podlegają stałej opłacie 5 zł.* (przy sumie od 1.000 zł.), *ew. 2 zł.* (przy sumie od 100 do 1000 zł.), *jeżeli są uwierzytelnione notarjalnie,* a tylko przy sumie do 100 zł. — wolne są z tegoż art. 139 od opłaty stemplowej, jak również wolne są niezależnie od sumy, gdy wystawcą jest Bank Polski. Co do zwolnień, dotyczących zezwolenia na wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, to mimo powołania w art. 139 uchylonego art. 137, co oczywiście nastąpiło przez przeoczenie, wypadnie uznać wyliczenie, objęte art. 137, za miarodajne w odpowiednich ramach przy stosowaniu przepisu art. 139 ust. III, pkt. 1.

ORDYNACJA PODATKOWA

W Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 13 ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o zmianie ordynacji podatkowej (ustawa z 15.III.1934 r. — Dz. Ust. Nr. 39, poz. 346).

Wprowadzone przez dekret zmiany przedstawia i uzasadnia doniesienie urzędowe w sposób następujący (dodane przez nas w nawiasach liczby, wydrukowane kursywą, oznaczają numery punktów art. 1 omawianego dekretu; również wybicia tekstowe wprowadzone dla przejrzystości pochodzą od Redakcji):

Wprowadzona w życie z dniem 1 października 1934 r. ordynacja podatkowa naogół spełniła zadanie w sposób zadawalający, niemniej przeto praktyka wykazała, że zawiera ona liczne wady i braki, których usunięcie dla dalszego usprawnienia postępowania jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbytniem skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatników, z drugiej zaś strony na zbytniem ograniczeniu kompetencji władz skarbowych, ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz. Nadto redakcja niektórych przepisów pozostawiała wiele do życzenia, powodując wątpliwości natury interpretacyjnej. W szczególności koniecznem okazało się usunięcie z ordynacji podatkowej lub zmiana tych przepisów, które obarczały władze lub płatników zbędną formalistyką i nic konkretnego ani jednej ani drugiej stronie wzamian nie dawały.

Następnie koniecznem okazało się wprowadzenie nowych przepisów, które umożliwiłyby władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych szczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacji poza organami skarbowemi oraz umożliwiły płatnikom uiszczanie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Niewystarczającym okazał się w praktyce dział o odpowiedzialności za podatki, stwarzał bowiem dla płatników dość daleko idące możliwości uchylania się od płacenia należnych podatków. Również i przepisy karne okazały się — o ile chodzi o przepisy materjalne — zbyt rygorystyczne, a o ile chodzi o przepisy, dotyczące postępowania — zbyt skomplikowane. W tym dziale wprowadzono stosunkowo największą ilość zmian, które łagodzą przedewszystkiem niektóre dotychczasowe wysokie sankcje karne oraz usuwają braki natury formalnej. Przy tej okazji włączono do ordynacji podatkowej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych dekretem, wymienić należy następujące:

Wprowadzono nowy przepis, mocą którego Minister Skarbu może zlecić *pobór podatków władzom samorządowym i pewnym organizacjom,* za odpowiedniem wynagrodzeniem. *(3).* Przepis ten ma na celu z jednej strony odciążyć władze skarbowe, z drugiej zapewnić skarbowi pobór podatków zgóry co zapobiegnie ewentualnym stratom, na jakie skarb mógłby być narażony przy poborze podatków w drodze normalnej.

Wprowadzono przepis, który wyłącza z pod właściwości komisji odwoławczej *prawo ustalania norm szacunkowych dla podatków*, pozostawiając jej prawo opinjowania projektów tych norm, które obecnie ustalane będą przez Ministra Skarbu, po zasięgnięciu opinji właściwych samorządów gospodarczych. *(12).*

Zmieniony został *termin składania zeznań o dochodzie i obrocie przez osoby prawne* z 1 czerwca na 1 maja, co okazało się konieczne, w celu umożliwienia władzom skarbowym terminowego ukończenia wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu. *(20).* Osoby prawne, które w terminie do 1 maja nie będą mogły złożyć zeznań, spowodu niezatwierdzenia do tego terminu ich bilansów, będą mogły otrzymać na wniesione podania indywidualne przesunięcia terminów.

Wprowadzono obowiązek doręczania płatnikowi w każdym wypadku, a nietylko na żądanie, *odpisu protokułu badania ksiąg;* w związku z tem zmieniony został termin, w którym płatnik może złożyć swe oświadczenia. *(24).*

W dalszym ciągu wprowadzony został przepis, umożliwiający władzom wprowadzenie *poboru podatków i zaliczek na te podatki zgóry* przy wykonywaniu przez płatników czynności, związanych z przemysłem, handlem lub zajęciem. *(26).* W ten sposób zapobiega się tworzeniu zaległości u tych płatników.

Doniosłe znaczenie ma przepis, biorący w obronę płatników drobnych, nie obznajmionych z przepisami i nie zdających sobie sprawy ze skutków formalnych zaniedbań. W dotychczasowem brzmieniu art. 113 ordynacji podatkowej przewidywał, że niedopełnienie formalnych wymogów co do treści odwołania powoduje zwrot płatnikowi odwołania bez rozpatrzenia. Obecnie przepis umożliwia instancji odwoławczej *merytoryczne rozpatrzenie wszystkich odwołań,* bez względu na ich treść i formę. *(34).*

Wprowadzono przepis, utrudniający *cofnięcie odwołania (35),* co ma na celu zapobieżenie nadużyciom, a mianowicie wówczas, gdy płatnik po wniesieniu odwołania zorjentuje się, że władze są na tropie okoliczności, uzasadniających podwyższenie wymiaru, i że naskutek odwołania płatnik zamiast uzyskania obniżki wymiaru uzyskałby jego podwyższenie.

Rozszerzone zostało uprawnienie Ministra Skarbu do *umarzania grzywien. (39).*

Wprowadzono nowe przepisy, regulujące *odpowiedzialność za podatek dochodowy nabywcy majątku* osoby prawnej oraz rodziny. *(42).*

Wprowadzono nieznaną w dotychczasowych przepisach instytucję *zabezpieczenia niewymierzonych jeszcze należności podatkowych. (46).* Dotyczy to jedynie należności za świadectwa przemysłowe na skup zawodowy, handel z pomieszczeń ruchomych, handel wędrowny oraz na zajęcia przemysłowe, które to należności w razie natychmiastowego niezabezpieczenia w większości wypadków stają się nieściągalne.

Dalsza zmiana dotyczy uporządkowania sposobu *obliczania terminów,* który to sposób w poprzedniem brzmieniu nasuwał wiele wątpliwości. *(47).*

Kary za przestępstwa podatkowe dzielą się na areszt i grzywnę. *(53).* Skasowano temsamem dotychczasowe pojęcie kary pieniężnej. Dalsza zmiana dopuszcza zamianę grzywny na areszt, co utrudni płatnikom uchylanie się od nałożonej kary.

Dalszy przepis rozszerza dotychczasowe uprawnienia władzy orzekającej do *łagodzenia kar,* względnie całkowitego uwolnienia od niej. *(57).*

Władza skarbowa będzie mogła *zaniechać dochodzenia* nawet bez prośby obwinionego *(63)*: dotychczas konieczna była taka prośba.

W dalszym ciągu wprowadzono przepis, umożliwiający karanie obwinionego *grzywną* na podstawie ordynacji podatkowej nawet w wypadku, gdyby odnośny czyn podlegał surowszej karze na podstawie kodeksu karnego. *(66).*

Wprowadzono zmianę, łagodzącą obowiązujące dotychczas kary za *niewykupienie lub wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego*, ustalając maksymalny wymiar grzywny w wysokości trzykrotnej należności za świadectwo *(67)*: dotychczas do 20-krotnej kwoty.

*

W uzupełnieniu przytoczonego doniesienia urzędowego wypada zwrócić uwagę na następujące zmiany, jakie wprowadza nowy dekret:

Art. 60, mający znaczenie i dla notarjuszów, jako obowiązanych do współdziałania z władzami skarbowemi w podatkowem postępowaniu przygotowawczem, ma obecnie brzmienie następujące:

§ 1. Wszystkie władze, urzędy i przedsiębiorstwa, tak państwowe jak samorządowe, giełdy, instytucje ubezpieczeniowe i kredytowe, inne przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, właściciele gospodarstw wiejskich oraz osoby, wykonywające zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, nie wyłączając notarjuszów — obowiązane są:

1) zezwalać organom władz skarbowych na przeglądanie wszelkiego rodzaju akt, ksiąg, dokumentów i innych zapisków,

2) zezwalać na sporządzanie z nich odpowiednich odpisów i wyciągów, potrzebnych do wymiaru podatków,

3) dostarczać, na pisemne żądanie władz skarbowych, bezpłatnie wszelkich posiadanych danych i informacji, potrzebnych do wymiaru podatków.

§ 2. W razie rzeczywistej trudności w dostarczeniu wspomnianych danych i informacji, powinny wyżej wymienione władze, urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i osoby zawiadomić o tem wzywającą władzę skarbową, która zarządzi sporządzenie odpowiednich odpisów i wyciągów własnemi siłami.

Art. 62, 63, 64 i 65, nakładające obowiązek zawiadamiania władzy skarbowej o nabyciu nieruchomości, zostały uchylone, jak również art. 67 i 68.

Zmianie uległy również przepisy, określające odpowiedzialność za podatek (art. 133 — 140), a w szczególności:

Art. 134 opiewa obecnie, jak następuje:

§ 1. Nabywca majątku osoby prawnej lub takiego zespołu przedmiotów majątkowych, bez którego nie jest możliwe kontynuowanie dotychczasowej działalności osoby prawnej, odpowiada solidarnie wraz ze zbywcą za należny od tej osoby podatek dochodowy, przypadający na dochód z wymienionego majątku bądź zespołu, osiągnięty przed rzeczonem nabyciem.

§ 3. Jeżeli nieruchomość gruntowa lub budynkowa, albo przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, albo kapitał, będące własnością płatnika, przeszły na własność lub użytkowanie jego małżonka lub krewnego do trzeciego stopnia, to nabywca bądź użytkownik odpowiada solidarnie wraz z płatnikiem za podatek dochodowy, przypadający na dochód z wymienionych przedmiotów, osiągnięty przed przejściem na własność bądź użytkowanie.

Art. 136 § 1 brzmi:

Nabywca nieruchomości obowiązany jest solidarnie wraz ze zbywcą do zapłacenia należności podatku gruntowego i podatku od nieruchomości z nabytej nieruchomości za czas przed jej nabyciem.

Nowy art. 136a głosi:

§ 1. Użytkownik całej lub części nieruchomości gruntowej bądź też całej nieruchomości budynkowej odpowiada solidarnie wraz z płatnikiem za podatki: gruntowy i od nieruchomości, których terminy płatności przypadają w czasie trwania użytkowania.

§ 2. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dzierżawcy, jeżeli na podstawie umowy dzierżawy obowiązany jest do płacenia podatków: gruntowego i od nieruchomości.

Wreszcie należy zaznaczyć, że rozporządzeniem Ministra Skarbu, ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr. 3, poz. 26, uchylony został ust. 2 § 54 rozporządzenia o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. Ust. Nr. 91, poz. 821, 1934 r.)

PODATEK PRZEMYSŁOWY

Dekret Prezydenta Rzplitej, ogłoszony w Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 15, wprowadza szereg zmian do obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym. Według doniesienia urzędowego zmiany te przedstawiają się, jak następuje:

Szereg przepisów obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym wywoływał zastrzeżenia płatników.

W szczególności sfery gospodarcze podnosiły uciążliwość warunków do uzyskiwania ulgowych stawek podatkowych. Płatnik, ubiegający się o ulgę, miał obowiązek wykazania władzom skarbowym nietylko, że nabywca był kupcem, lub przemysłowcem, ale również, że towar został nabyty przez osobę i w celach, które ustawa traktowała jako sprzedaż hurtową, bądź też, o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, że nabywca przerobił towar w prowadzonym przemyśle, a nie kupił go dla inwestycji lub remontu. Do tego trzeba dodać ciążącą na władzach skarbowych konieczność przeprowadzania kontroli na okoliczność, czy poszczególne tranzakcje mogą korzystać z ulgi, czy też prawa do tego nie mają, oraz potrzebę dalszej kontroli w dziedzinie opłat stemplowych, obrachunków i pokwitowań.

Dekret znosi dotychczasowy system i wprowadza komasację stawek podatku przemysłowego od obrotu. Jednocześnie tracą moc przepisy par. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej o ujawnianiu odbiorców.

Niezależnie od tego przeprowadzono skumulowanie z podatkiem przemysłowym od obrotu dwóch danin obciążających obrót i będących z istoty swej podatkiem od obrotu, a mianowicie:

a) opłaty stemplowej pobieranej w wysokości 0,22 proc. od umów, rachunków i pism dotyczących umów o świadczenie usług w zakresie przedsiębiorstw, podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od tego podatku zwolnionych (przy skasowaniu opłaty od pokwitowań)

i b) nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Opłatę stemplową wliczono zależnie od charakteru i rodzaju przedsiębiorstw w pełnej wysokości, lub tylko częściowo, bądź też wcale jej nie wliczono.

Biorąc pod uwagę, że dotychczasowy system doliczania do zasadniczego podatku szeregu dodatków komunalnych i państwowych komplikował system podatkowy i utrudniał rachunkowość, uchwalono zniesienie systemu dodatków do państwowego podatku przemysłowego od obrotu i wprowadzenie jednolitej stawki obejmującej, oprócz opłaty stemplowej i daniny majątkowej, następujące dodatki:

a) 15 proc. dodatek t. zw. nadzwyczajny,

b) 10 proc. dodatek t. zw. interwencyjny,

c) dodatek komunalny w wysokości 25 proc. podatku państwowego.

Skumulowane w ten sposób stawki wynoszą według dekretu:

1,2 proc. dla przedsiębiorstw handlu towarowego, skupu zawodowego i samoistnych dostaw przy prowadzeniu ksiąg,

1,7 proc. dla tychże przedsiębiorstw przy braku ksiąg,

1,5 proc. dla drobnych (kategr. VI, VII i VIII świadectw przemysłowych) przedsiębiorstw przemysłowych przy prowadzeniu ksiąg,

1,9 proc. dla większych przedsiębiorstw przemysłowych przy prowadzeniu ksiąg,

2,5 proc. dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych, przewozowych i komunikacyjnych,

6 proc. dla przedsiębiorstw komisowych, pośrednictwa handlowego oraz pośredników handlowych,

3 proc. dla pozostałych obrotów.

Wszystkie powyższe stawki zostają od r. 1939 obniżone o 0,1.

Z porównań dotychczasowych stawek przy doliczeniu opłaty stemplowej, daniny majątkowej i dodatków wynika, że stawka dla szeregu przedsiębiorstw jest niższa, niż wynikałoby to z mechanicznego zsumowania stawek dotychczasowych. Największą ulgę uzyskały drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Będą one opłacać podatek w wysokości 1,5 proc., podczas gdy obecne i to bez daniny majątkowej i bez opłaty stemplowej — obciążenie podatkowe wynosi 1,4 proc. Dalej wszystkie przedsiębiorstwa, podlegające obecnej 3 proc. stawce (większe przedsiębiorstwa przemysłowe zarobkowe, restauracje, kawiarnie, hotele, apteki, kinematografy i t. p.) powinnyby opłacać bądź 3,155 proc. stawkę, bądź (o ile chodzi o te, które podlegają dodatkowi t. zw. interwencyjnemu) 3,355 proc. stawkę.

Wprowadzone zasady, utrzymujące ogólne obciążenie na prawie niezmienionym poziomie, dają władzom skarbowym uproszczenie w pracy rachunkowej i wymiarowej, płatników zaś odciążają od szeregu dokuczliwych obowiązków.

A przeto podatek obrotowy dla wolnych zajęć zawodowych, a więc i dla notarjuszów wynosi od obrotów osiągniętych od 1.I.1936 roku wraz z wszelkiemi dodatkami okrągło *3%, co w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy stanowi podwyższenie o 0,2%* (dotychczas płaciło się 2% od obrotu + 15% dodatek + 25% dodatek komunalny, a więc razem 2,8%).

Zaznaczyć należy, że w myśl omawianego dekretu nadzwyczajna danina majątkowa nie zostanie pobrana za lata 1936 i 1937.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

W Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 14 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o podatku od nieruchomości, który to nowy tekst zastąpi dotychczasowe w tym zakresie przepisy.

Według doniesienia urzędowego zmiany, jakie wprowadza nowy dekret w dotychczasowym stanie prawnym, przedstawiają się następująco:

Dekret przeprowadza przedewszystkiem zniesienie równoczesnego podatku od placów budowlanych, a więc usuwa dwukrotne opodatkowanie tego samego objektu.

Drugiem znamiennem posunięciem dekretu jest włączenie do stawki podatkowej wszystkich dodatków państwowych, pobieranych obecnie od podatku od nieruchomości oraz nadzwyczajnej daniny majątkowej w tej grupie.

Stawki podatku od nieruchomości według dekretu wynosić mają 8 proc. dla nieruchomości o podstawie wymiaru nieprzekraczającym 1.000 zł. rocznie, oraz 12 proc. dla pozostałych nieruchomości. Ustalenie stawki na 8 proc. dla nieruchomości o podstawie wymiaru do 1.000 zł. rocznie, jest korzystniejsze dla płatników, którzy opłacali dotąd podatek w wysokości 7 proc. oraz 15 proc. dodatku, co w sumie dawało 8,05 proc. podstawy wymiaru. Zastosowanie dla nieruchomości o podstawie wymiaru ponad 1.000 złotych rocznie stopy 12 proc. spowoduje wprawdzie nieznaczne podniesienie dotychczasowej stawki 7 proc., wynoszącej jednak w połączeniu z dodatkiem kryzysowym, z nadzwyczajnym 15 proc. dodatkiem i daniną majątkową, łącz-

nie 11,65 proc. Zwyżka wynosi więc 0,35 proc. i zrekompensuje się przez zwolnienie placów od specjalnego opodatkowania, przez przyjęcie za podstawę wymiaru na 1936 r. dwunastokrotnego komornego z grudnia 1935 r. dla lokali, dla których komorne zostało obniżone w drodze niedawnego dekretu, zamiast faktycznie umówionego komornego w 1935 r. i przez umorzenie na indywidualne podania odpowiedniej części wymierzonego podatku wówczas, gdy zaległości komornego, przypadającego za lokale korzystające z moratorjum mieszkaniowego, przekraczają 10 proc. podstawy wymiaru.

Dekret wprowadza dalej zmianę terminów płatności kwartalnych na półroczne do dn. 30 czerwca i 30 listopada. Do podatku pobierany będzie w dalszym ciągu dodatek samorządowy.

Podatek od placów budowlanych, znoszony dekretem, był bardzo kosztowny dla administracji skarbowej, a jednocześnie uciążliwy dla płatników, nie osiągnął on zresztą swego celu, jakim było skłonienie właścicieli placów do zabudowy.

PRAWO O WŁASNOŚCI LOKALI

Dekretem Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 21) art. 21 prawa o własności lokali (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 848, 1934 r.) uzupełniony został ustępem następującym:

Przepisy rozporządzenia niniejszego stosuje się jednak do tych budynków, które przed wejściem jego w życie stanowiły własność osób prawnych i uległy podziałowi na poszczególne lokale, jeżeli umowy, na mocy których powstała odrębna własność lokali, zostaną uzgodnione z przepisami tego rozporządzenia.

Genezę powyższej zmiany przedstawiliśmy już (Nr. 1, 1936 r., str. 23).

4% POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA

W Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 10 ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Główne postanowienia dekretu wraz z uzasadnieniem przedstawiają się według doniesienia urzędowego, jak następuje:

Myślą przewodnią dekretu jest skonsolidowanie rynku wewnętrznych pożyczek państwowych i urealnienie programu ich umorzenia. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac Rządu, zmierzających do wzmocnienia podstaw finansowych Skarbu Państwa.

Państwowe pożyczki wewnętrzne — jak wiadomo — emitowane były w różnych okresach i warunkach. Kryzys gospodarczy już oddawna wysunął potrzebę konsolidacji tych pożyczek, podobnie jak zostało to dokonane w zakresie szeregu zobowiązań prywatno i publiczno-prawnych. Ponadto niesharmonizowanie z sobą planów umorzeń poszczególnych pożyczek państwowych w najbliższym czasie musiałoby z konieczności wywołać większy nacisk na zwiększanie wydatków Skarbu Państwa, związanych nietylko z oprocentowaniem, ale i z wykupem tych pożyczek. Jasnem zaś jest, że w wytworzonych warunkach gospodarczych zwiększanie obciążenia społeczeństwa na cele tych wydatków ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być przedsięwzięte.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę, przeprowadzenie konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych stało się rzeczą konieczną.

Konwersją tą objęte są pożyczki następujące:

1) *5% państwowa renta ziemska serja I*, wypuszczona na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1);

2) *4% premjowa pożyczka inwestycyjna*, wypuszczona na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 99);

3) *3% premjowa pożyczka budowlana serja I*, wypuszczona na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 232);

4) *5½% pożyczka budowlana serja II*, wypuszczona na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 232);

5) *5% państwowa renta wieczysta serja I*, wypuszczona na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 782);

6) *6% pożyczka inwestycyjna*, wypuszczona na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 122).

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę 4% Pożyczki Konsolidacyjnej. Papier ten wyposażony został w szereg poważnych przywilejów. Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupywane z nadpłatą 20 proc., a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15 proc. ponad ich wartość imienną.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

Kupony od obligacji tej pożyczki wolne są od podatków. Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5 tys. zł. w złocie wartości imiennej, zwolnienie od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych. Ważnem też jest, że obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25 tys. zł. od każdego płatnika tego podatku. Wreszcie — obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu. Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca r. b.

Konwersja wymienionych pożyczek na papier o podanych powyżej walorach i przywilejach będzie przeprowadzona najdalej w ciągu okresu rocznego, z tem, że obligacje, objęte konwersją, przyjmowane będą do wymiany według ich wartości nominalnej i po kursie 100 za 100.

Pożyczki objęte konwersją, o których była mowa, z dniem ogłoszenia dekretu, a więc z dn. 15 b. m., nie będą umarzane według dotychczasowych planów i nie będą już przynosić ich posiadaczom odsetek i wygranych (premji), z wyjątkiem odsetek, przypadających za kupon bieżący, którego bieg rozpoczął się przed dn. 15 stycznia r. b. Jeżeli obligacje tych pożyczek nie będą przedłożone do konwersji w przepisanym terminie, zostaną przez Państwo wykupione według ich wartości imiennej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia, który ustalony zostanie po zamknięciu konwersji dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu. Oczywiście — jak wyżej zaznaczono — od tych nieprzedłożonych do konwersji obligacji procenty nie będą płacone.

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została 4-proc. premjowa pożyczka dolarowa serji 3. Rząd uznał, że pożyczka ta, jako papier premjowy, wypuszczony w drobnych

odcinkach i znajdujący się w rękach szerokich sfer społeczeństwa, winna być utrzymana.

Nie została objęta również konwersją Pożyczka Narodowa z 1933 r. Niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednak tylko w granicach kwoty imiennej emisji tej ostatniej, która ustalona została na 600 mil. zł. Rząd liczy się z tem, że posiadacze Pożyczki Narodowej, z uwagi na doniosłe cele konwersji przedłożą samorzutnie swe obligacje Pożyczki Narodowej do konwersji na pożyczkę konsolidacyjną. Tembardziej można się tego spodziewać, ponieważ pożyczka konsolidacyjna daje duże korzyści w porównaniu z Pożyczką Narodową.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, która jest papierem świeżo wypuszczonym, w czasie obecnej konjunktury, i której okres umorzeniowy w momencie emisji został już dostosowany do obecnych warunków państwowego kredytu długoterminowego.

Rygorami konwersji nie została wkońcu objęta 5-procentowa pożyczka konwersyjna z 1924 r., która pozostanie na rynku jako odrębny papier, przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości oprocentowania 5 od sta rocznie. W dążeniu jednak do zbliżenia terminu umorzenia tej pożyczki do okresu umorzeniowego nowej pożyczki konsolidacyjnej — przedłużono umorzenie pożyczki konwersyjnej z 1924 r. o lat 20, t. j. do 1965 r.

Opisana powyżej konwersja naszych państwowych pożyczek wewnętrznych wskazuje, że konwersja, dokonana przez Rząd polski, nosi nieco inny charakter od podobnych operacji zagranicznych. Nasza konwersja zabezpiecza posiadaczom pożyczek państwowych całkowicie nienaruszoną sumę kapitału, stosunkowo niewiele obniża odsetki, dając wzamian papier o nowych walorach i wyposażając go w najkorzystniejsze przywileje dotychczasowych pożyczek, rozszerzone o nadpłaty przy umorzeniu i w przywilej spłaty pożyczką konsolidacyjną podatku spadkowego.

*

Ponadto na podkreślenie zasługuje postanowienie art. 19 nowego dekretu o brzmieniu następującym:

(1) Wpływ konwersji na stosunki prawne, które dotyczą obligacji pożyczek, wyszczególnionych w art. 1 ust. (2), unormuje i wynikające stąd skutki prawne określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu. W szczególności do dnia 1 marca 1936 r. rozporządzenie to unormuje stosunki prawne, dotyczące zastawów oraz kaucji i wadjów, złożonych w tych obligacjach.

(2) Stosunki te do czasu ich unormowania na podstawie przepisu ustępu poprzedzającego nie mogą być jednostronnie zmienione ani rozwiązane bez względu na umowne w tej mierze zastrzeżenia.

Z MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA PRYWATNEGO

Dekretem Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 22) uchylony został art. 40 ustawy o prawie właściwem dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz. Ust. Nr. 101, poz. 581, 1926 r.), zamiast którego nowy dekret przewiduje wydanie w trybie rozporządzenia Rady Ministrów zarządzeń ochronnych w wypadku, jeżeli państwo obce traktuje obywateli polskich gorzej, niż obywateli innych państw obcych, albo ogranicza Państwo Polskie lub jego obywateli w rozporządzaniu swym majątkiem, znajdującym się poza granicami Rzplitej, a w szczególności utrudnia im dochodzenie swych roszczeń, lub nie zapewnia obywatelom polskim, przebywającym na jego obszarze, ochrony prawnej, udzielanej powszechnie przez państwa obce, albo wreszcie w jakikolwiek inny sposób na skutek wydanych przez siebie przepisów prawnych naraża na uszczerbek interesy materjalne Państwa Polskiego lub jego obywateli.

OBNIŻENIE SKŁADEK Z UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 24) na okres od dnia 1 lutego 1936 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. obniżone zostały składki za ubezpieczenie emerytalne, a mianowicie — dla pracowników umysłowych z dotychczasowych 8 do 6,5% „policzalnego do ubezpieczenia wynagrodzenia osób ubezpieczonych", przyczem rozkład składki, jeżeli obciąża ona w odpowiednim stosunku pracodawcę i pracownika, jest następujący: przy wynagrodzeniu miesięcznem od 60 do 400 zł. — pracodawca płaci 4,1%, pracownik 2,4%, od 400 do 800 zł. — odpowiednio 3,3% i 3,2%, ponad 800 zł. — odpowiednio 2,5% i 4%.

USTAWA O FINANSACH KOMUNALNYCH

Ustawa z 11.VIII.1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 106, poz. 884, 1932 r.) uległa zmianie:

w art. 43 — p. art. 3 dekretu o zmianie ordynacji podatkowej (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 13);

w art. 8, 22 i 58 — p. art. 4 dekretu w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 15).

PRAWO O ROZBUDOWIE MIAST

Dekret Prezydenta Rzplitej, ogłoszony w Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 9, wprowadza szereg zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 372).

UMARZANIE ZALEGŁYCH KOSZTÓW SĄDOWYCH

Według dekretu Prezydenta Rzplitej, ogłoszonego w Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 19 i odpowiednio zmieniającego przepis art. 117 przepisów o kosztach sądowych (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 837, 1934 r.), Minister Sprawiedliwości upoważniony został do umarzania oraz rozkładania na raty i odraczania zapłaty zaległych w postępowaniu cywilnem a należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

ULGI DLA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH

W myśl dekretu Prezydenta Rzplitej, ogłoszonego w Nr. 3 Dziennika Ustaw pod poz. 23, o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central będzie im przysługiwało prawo zawarcia układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to przewiduje prawo o postępowaniu układowem, a to na zasadach, jakie szczegółowo określi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia

WEKSLE Z POD KODEKSU 1808 R.

W stosunku do weksli na obszarze b. Królestwa Kongresowego z przed 1 stycznia 1925 r., których przedawnienie nastąpiło z dniem 30 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 114, poz. 968, 1927 r.), dekret Prezydenta Rzplitej, ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr. 3, poz. 20, odracza m. inn. dochodzenie roszczeń z tych weksli, o ile były one lub są w posiadaniu instytucji i osób na terytorjum Z. S. S. R., do czasu przeprowadzenia rozrachunków, przewidzianych traktatem ryskim.

Konjunktura gospodarcza — w cyfrach)*

Obieg banknotów Banku Polskiego — 957,2 milj. zł. *(10.I.1936).*

Obieg pieniężny — 1.411,5 milj. zl. *(31.XII.1935).*

Rezerwy (złoto, waluty i dewizy) Banku Polskiego — 470,4 milj. zł. *(10.I.1936).*

Pokrycie statutowe Banku Polskiego—39,78%. *(31.XII.1935).*

Bilans handlowy — przywóz 78.038 tys. zł., wywóz 86.356 tys. zł. *(grudzień 1935).*

Obieg wekslowy — 1.190,0 milj. zł.

Weksle wystawione — 376,0 milj. zł.

Suma zaprotestowanych weksli — 18,8 milj. zł.

Odsetek zaprotestowanych weksli — 5,2.

Kredyty krótkoterminowe w bankach — 1.441,1 milj. zł. *(październik 1935).*

Kredyty długoterminowe w bankach — 2.310,3 milj. zł. *(lipiec 1935).*

Wkłady w bankach — 1.725,4 milj. zł. *(październik 1935).*

Wkłady oszczędnościowe w bankach państwowych — 704,7 milj. zł. *(październik 1935).*

Wskaźniki kursów (1928 = 100): pożyczek państwowych — 66,9; listów zastawnych I kateg. — 95,5; akcji przemysłowych — 21,6.

Kursy na giełdzie warszawskiej (w %% wartości nominalnej): 7% pożyczka stabilizacyjna — 64,50; 5% listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy — 53,83 *(30.XII.1935 — 4.I.1936).*

Wskaźnik cen hurtowych artykułów przemysłowych (1928 = 100) — 54,4.

Wskaźnik cen hurtowych płodów rolniczych (1928 = 100) — 38,3.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolników (1928 = 100) — 66,8.

Wskaźnik produkcji przemysłowej (1928 = 100) — 69,8.

Liczba zatrudnionych w przemyśle — 556.200 *(październik 1935 r.).*

---

*) Według Nr. 12, 1935 r. czasopisma „*Konjunktura Gospodarcza — Miesięczne Tablice Statystyczne*“, wydawanego przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz według zeszytu 2 r. b. „*Wiadomości Statystycznych*“ Głównego Urzędu Statystycznego. Dane bez zaznaczenia w nawiasach — odnoszą się do listopada 1935 r. W ten sposób, począwszy od niniejszego numeru, dzięki rozszerzeniu zakresu źródeł podawać będziemy częściowo dane najświeższe. (Red.).

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WARSZAWA

Lewandowski Władysław, sędzia okręgowy w Warszawie — delegowany do p. o. notarjusza w Bielsku Podlaskim.

IZBA NOTARJALNA — LWÓW

Lang Paweł, notarjusz w Złoczowie — zmarł dnia 27.XII.1935 r.

IZBA NOTARJALNA — KRAKÓW

Sikorski Stanisław, notarjusz w Skalbmierzu — przeniesiony do Buska Zdroju.

IZBA NOTARJALNA — WILNO

Rożnowski Aleksander, notarjusz w Wilnie — zmarł dnia 16.I.1936 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Bukowski Ludwik, pisarz hipoteczny okręgowy w Pińsku — zmarł dnia 27.XII.1935 r.

Piotrowski Władysław, notarjusz w Pińsku — mianowany pisarzem hipotecznym okręgowym w Pińsku.

Zdorowienko Anatoljusz, sędzia okręgowy w Łodzi — delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego okręgowego w Łodzi.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie* — dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman (Warszawa), dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań), dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów), dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków), Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15.